Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 154 (2115) Poniedziałek, 30. VI. 1958 r. Cena 40 gr

Stan alarmowy na rzekach Polski południowej

KRAKÓW (PAP) 29. 6.

Dawno nienotowane opady deszczu, które nawiedziły 28 bm. i noc z 28 na 29 bm. rejony Polski południowej, spowodowały gwałtowny przybór wód w rzekach. Na całym obszarze południowej części kraju ogłoszony został 29 bm. stan alarmowy.

W niedzielę w godzinach popołudniowych w wyniku gwałtownych opadów została przerwana komunikacja kolejowa na trasach Kraków — Zakopane, Kraków — Krynica i Sucha — Żywiec.

W tych warunkach zostały wstrzymane wszystkie wyjazdy turnusów kolonijnych na Podhale, w rejon Nowego Sącza i żywieczyzny.

VI sesja Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej

WARSZAWA (PAP) 29. 6.

W poniedziałek — 30 czerwca br. — rozpoczną się w Warszawie obrady VI sesji Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej. Zajmie się ona podsumowaniem i oceną pracy zespołowych gospodarstw w roku ubiegłym, kiedy to w ruchu spółdzielczości produkcyjnej zaszły zmiany, które w decydujący sposób wpłynęły na jego dalszy rozwój.

Z okazji trwających obecnie „Dni Morza" — dowództwo Marynarki Wojennej udostępniło ludności cywilnej zwiedzanie okrętów wojennych w Gdyni i Sopocie.

CAF — fot. Uklejewski

Na zakończenie Dni Morza

Wielka defilada w Gdyni

Tow. Gomułka na święcie stoczniowców

Podniesienie bandery na „Wichrze" - parada morska

GDAŃSK (PAP) 29. 6.

Centralnym punktem Dnia Stoczniowca — 28 bm. była uroczysta akademia załogi Stoczni Gdańskiej. Kilka tysięcy pracowników tego największego w Polsce zakładu budownictwa okrętowego, wraz z rodzinami, szczelnie zapełniło barwnie udekorowaną flagami kodu morskiego wielką halę sportową.

Gdy I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — inż. Zygmunt Kucharek wita przedstawicieli kierownictwa partii, zrywa się burzliwa owacja na cześć I sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Rozlegają się okrzyki: **„Niech żyje Władysław Gomułka"**, a potem tradycyjne **„Sto lat"**.

Po przemówieniu dyrektora Stoczni Gdańskiej — Czesława Znajewskiego zabiera głos I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka (tekst przemówienia podajemy obok). Po ostatnich słowach przemówienia wszyscy wstają, serdecznie pozdrawiając I sekretarza KC PZPR. Orkiestra gra Międzynarodówkę.

Następuje uroczysty moment dekoracji zasłużonych stoczniowców odznaczeniami państwowymi. Aktu dekoracji dokonują I sekretarz KC PZPR, członek Rady Państwa Władysław Gomułka i inni. Łącznie 600 pracowników Stoczni Gdańskiej otrzymuje odznaczenia państwowe.

GDAŃSK (PAP) 29. 6.

Po akademii, z okazji „Dnia Stoczniowca" I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka wraz z sekretarzem KC PZPR Zenonem Kliszko zwiedzili największy zakład przemysłu okrętowego — Stocznię Gdańską.

W godzinach wieczornych Władysław Gomułka i Zenon Kliszko spotkali się z wiedzie Komitetu Wojewódzkiego PZPR z aktywem partyjnym Gdańska.

GDAŃSK (PAP) 29. 6.

Tak jak co roku, tak ostatnią niedzielę czerwca — na zakończenie Dni Morza obchodzono na Wybrzeżu Święto Marynarki Wojennej. Toteż do Gdyni w tym dniu ściągnęły tysiące turystów z całego kraju, a także turyści z Czechosłowacji i Bułgarii.

Godzina 10.30. Na trybunę honorową wchodzą witani oklaskami: I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka**, prezes Rady Ministrów **Józef Cyrankiewicz**, sekretarz KC PZPR **Zenon Kliszko**, minister Obrony Narodowej gen. broni **Marian Spychalski**, minister Żeglugi i Gospodarki Wodnej **Stanisław Darski**, dowódca Marynarki Wojennej kontradmirał **Zdzisław Studziński** i inni.

Przemówienie wygłasza prezes Rady Ministrów **Józef Cyrankiewicz**.

W chwilę po zakończeniu przemówienia rozpoczyna się defilada. W rytm marsza reprezentacyjnej orkiestry Marynarki Wojennej, równym, sprężystym krokiem defilują wychowawcy żołnierzy Marynarki Wojennej — kompania oficerów, a za nimi — podchorążowie Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej. Następnie defilują dwie kompanie z Ośrodka Szkolenia Specjalistów Morskich.

Marynarze artylerii nadbrzeżnej rozpoczynają przemarsz formacji lądowych marynarki wojennej.

Przemarsz harcerzy, sportowców oraz uczniów Szkoły Rybołówstwa Morskiego kończy defiladę.

Przedstawiciele kierownictwa partii i rządu oraz zaproszeni goście kierują się na Nabrzeże Kościuszkowskie, gdzie oczekują ich ścigacze i motorówki.

Ścigacz z zaproszonymi gośćmi kieruje się ku nowemu niszczycielowi „Wicher" przekazanemu przez ZSRR w ramach Układu Warszawskiego. Za chwilę odbędzie się uroczystość podniesienia polskiej bandery na tym okręcie.

Gdy minister obrony Narodowej gen. broni M. Spychalski wstępuje na okręt, orkiestra gra hymn narodowy. Po powitaniu załogi minister Obrony Narodowej przekazuje biało-czerwoną banderę dowódcy okrętu. Rozlega się huk 21 salw salutu honorowego. Gdy polska bandera zostaje wciągnięta na maszt — rozlegają się dźwięki polskiego hymnu narodowego. Chwilę później, przy dźwiękach hymnu ZSRR, bandera radziecka zostaje opuszczona. Kontradmirał Studziński składa meldunek ministrowi Obrony Narodowej o wcieleniu niszczyciela „Wicher" w skład Polskiej Marynarki Wojennej. Zaproszeni goście a wśród nich W. Gomułka i J. Cyrankiewicz zwiedzają nasz nowy okręt wojenny.

Rozpoczyna się parada morska. Ścigacze i kutry torpedowe kolejno podpływają do ustawionych w szyku niszczycieli „Grom" i „Burza", okrętów podwodnych (wśród których znajduje się „Sęp" wsławiony w bojach II wojny światowej), trałowców i innych jednostek.

W szyku polskich jednostek bojowych widać trzy okręty Floty Bałtyckiej ZSRR, obok trzy okręty sił morskich NRD.

Blisko dwie godziny trwa parada morska okrętów wojennych. Miała być ona połączona z defiladą lotniczą, która ze względu na złe warunki atmosferyczne została odwołana.

Od Orłowa ruszają morskie łodzie wioślarskie. Rozpoczynają się tradycyjne regaty.

Przemówienie Wł. Gomułki wygłoszone dnia 28 bm. na akademii w Stoczni Gdańskiej

TOWARZYSZE!

Pozwólcie mi, że z okazji dzisiejszej uroczystości — święta stoczniowców — przekażę Wam serdeczne i gorące pozdrowienia od Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jak też wyrazy głębokiego uznania za Waszą ofiarną pracę, która idzie i Wam na pożytek, i dzięki której przyczyniacie się do rozwoju naszej Ojczyzny.

O przemyśle stoczniowym i flocie morskiej

Dzień Stoczniowca — to święto pracowników morza. Bo pracownicy morza to nie tylko marynarze i rybacy, ale także — i to w pierwszym szeregu — ci, co budują kutry, statki i okręty, a więc wy, stoczniowcy. Wy, którzy dajecie krajowi statki pływające dziś po wszystkich niemal morzach i oceanach. Wiecie dobrze, że przed wojną małe było nasze wybrzeże morskie, mała flota handlowa i prawie że nie było przemysłu okrętowego. Nauczyliśmy się i potrafimy budować zarówno kutry rybackie, jak i duże 10 tysięcy ton liczące statki, a wkrótce będziemy budowali jeszcze większe, zaopatrzone w nowoczesne silniki Diesla polskiej produkcji. Budowane przez Was statki to ważna pozycja w naszym eksporcie, w naszej wymianie handlowej z innymi krajami, w naszej współpracy gospodarczej ze światem, a przede wszystkim z bratnimi krajami socjalistycznymi.

Zwykło się mówić, że morze to okno na świat. To prawda, ale to także coś więcej: to ważny łącznik ze światem. Morza powinny zbliżać, łączyć, a nie dzielić narody i Polska Ludowa, kraj pokojowego budownictwa socjalistycznego, traktuje Bałtyk jako morze pokoju i współpracy międzynarodowej. W porównaniu z okresem przedwojennym zmieniła się nasza sytuacja na Bałtyku nie tylko w tym, że mamy duży szmat wybrzeża, ujścia dwu wielkich rzek i kilka ruchliwych portów, ale także w tym, że naszymi sąsiadami na Bałtyku są sojusznicy i przyjaciele: na Wschodzie wielkie mocarstwo socjalistyczne — Związek Radziecki, na Zachodzie — Niemiecka Republika Demokratyczna. Naszymi sąsiadami po drugiej stronie Bałtyku są państwa, z którymi utrzymujemy dobre, pokojowe stosunki — Finlandia, Szwecja, Dania. Tej sprawie: Bałtyk — morze pokoju i współpracy międzynarodowej — chcemy nadal aktywnie pomagać.

Partia i rząd przywiązują dużą wagę do rozwoju przemysłu stoczniowego. Zgodnie z założeniami aktualnego planu gospodarczego, budownictwo statków pełnomorskich ma wzrosnąć w 1960 r. o ponad 50 proc. w porównaniu z 1957 r. Dalszy poważny wzrost zakładany jest na następną pięciolatkę, przy czym tempo rozwoju tego budownictwa będzie bardzo poważnie wyprzedzać wzrost produkcji całego przemysłu. Do 1965 r. musimy bowiem podnieść tonaż naszej handlowej floty morskiej co najmniej trzykrotnie w porównaniu z r. 1957, a ponadto przemysł stoczniowy będzie pracować dla potrzeb naszego eksportu.

Sprawie rozwoju gospodarczego kraju partia nasza i władza ludowa poświęcają główną uwagę od pierwszego dnia powstania Polski Ludowej. Jak w przeszłości, tak i na przyszłość głównym założeniem naszej polityki gospodarczej musi być uprzemysłowienie kraju. W okresie 14 lat władzy ludowej dokonany został wielki krok naprzód w tej dziedzinie. Produkcja przemysłowa Polski jest obecnie 5-krotnie większa w porównaniu z 1938 r. W ciągu przyszłych lat siedmiu, to znaczy do 1965 r. nasze orientacyjne opracowania przewidują doprowadzenie produkcji całego przemysłu do poziomu prawie 10-krotnie wyższego niż w 1938 r.

Zadania w okresie uprzemysłowienia

Dalszy, szybki rozwój naszego socjalistycznego przemysłu jest żywotną koniecznością dla całego narodu polskiego. Nasza polityka gospodarcza musi również w maksymalnym stopniu sprzyjać rozwojowi rolnictwa. Przyszłość Polski leży jednak w jej szerokim uprzemysłowieniu. Jest to również podstawowym warunkiem rozwoju rolnictwa.

★ Ciąg dalszy na str. 3

Wyjazdowa sesja WRN w Ełku

Aktywizacja gospodarcza powiatów: Ełk, Olecko i Gołdap — przedmiotem obrad

Jak już donosiliśmy w dniach 27 — 28 czerwca br. odbyła się wyjazdowa sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Ełku, poświęcona głównie sprawom rozwoju trzech powiatów zachodnich: ełckiego, oleckiego i gołdapskiego.

W sesji oprócz radnych oraz członków Prezydium WRN wzięli udział liczni przedstawiciele tych powiatów a wśród nich: członkowie Prezydium PRN, przewodniczący Komisji PRN, sekretarze KP PZPR, przewodniczący PK ZSL i PK SD oraz przewodniczący Pow. Kom. FJN. Na sesji byli również obecni kierownicy wydziałów i zarządów Prezydium WRN oraz liczni przedstawiciele wojewódzkich instytucji i organizacji społecznych. Ogółem w obradach brało udział około 250 osób.

W pierwszym dniu obrad referat na temat aktywizacji gospodarczej powiatów: ełckiego, oleckiego i gołdapskiego, ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa wygłosił przewodniczący Prezydium WRN **inż. Jerzy Popko.**

Referent podkreślił, że ziemie te poważnie ucierpiały wskutek działań wojennych (szczególnie pow. gołdapski). Bezpośrednio po wojnie zmalała liczba ludności, np. w 1946 r. ogólna liczba mieszkańców zamieszkałych na tym terenie wynosiła 36,5 tys. osób. **Obecnie mieszka tam ponad 100 tysięcy osób.** Trzeba było odbudować setki nowych zagród chłopskich i mieszkań dla pracowników PGR. Większość zakładów wytwórczych bezpośrednio po wojnie była nieczynna. Obecnie czynnych jest 90 zakładów produkcyjnych.

Naturalnie nie wszystko w minionym okresie przedstawiało się różowo. Nieustabilizowany stan prawny gospodarstw wiejskich

★ Ciąg dalszy na str. 4

DNI ŁOMŻY

Ostatnie tegoroczne „Dni Łomży" tj. sobota 28 czerwca i niedziela 29 czerwca br. przebiegły pod znakiem wielu interesujących imprez. I tak wielki raut w salach Liceum im. Tadeusza Kościuszki zakończył zjazd wychowanków średnich szkół łomżyńskich.

Zjazd podjął decyzję utworzenia Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej oraz przedłożył temu towarzystwu szereg wniosków i dezyderatów, które mają być wykonane do roku 1965, tj. do drugiego zjazdu wychowanków. Jakby pieczęcią tego dokumentu tj. wniosków

Ciąg dalszy na str. 4

PORWANO CHŁOPCA

REPORTAŻ SENSACYJNY

— Czytaj na str. 4

Walki w Libanie

LONDYN (PAP) 29. 6.

Wiadomości napływające z z Libanu mówią o gwałtownych walkach w mieście Tripoli, gdzie w dzielnicy Medina ponad 100 domów zostało zniszczonych ogniem artylerii. Komunikat powstańców ocenia swe straty na ponad 140 zabitych.

Wojska rządowe otaczają cały port naftowy w Tripoli. Starają się one nie dopuścić do połączenia sił oddziałów powstańczych walczących w tym mieście z oddziałami, które zajęły pas przygraniczny (przy granicy syryjskiej).

Toto-Lotek

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że na konkurs „Toto-Lotek" na dzień 29 czerwca br. wpłynęło 5.114.581 rozwiązań. Tak więc na nagrody 5-ciu stopni przypada kwota zł 5.114.851.

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe:

3 — bieg przez płotki, 7 — dżudo, 13 — jeździectwo, 15 — koszykówka, 16 — kolarstwo, 47 — zapasy, dod. 4 — bieg z przeszkodami.

Śnieg w Tyrolu - w Rzymie huragan

RZYM (PAP) 29. 6.

Włochy zostały w piątek nawiedzone przez silne burze połączone z ulewnymi deszczami. W Rzymie siła wiatru była tak potężna, iż huragan wyrywał drzewa z korzeniami i zdzierał dachy z domów.

W południowym Tyrolu w dolinach padały ostatnio ulewne deszcze, natomiast w wyższych partiach Dolomitów spadł obfity śnieg. **Istnieje groźba powodzi.**

Sytuacja na Cyprze

PARYŻ (PAP) 29. 6.

Agencja France Presse donosi o walkach, jakie rozegrały się we wsi Peristerona, położonej w zachodniej części Cypru, między mieszkańcami tej wsi a siłami brytyjskimi. Według dotychczasowych wiadomości, chłopi z Peristerony zaatakowali oddział angielski granatami własnego wyrobu.

W innej wsi Rhizokarpasso chłopi zaatakowali patrol brytyjski, który przechodził **przez tę wieś.**

Rozmowy w sprawie handlu między NRD i NRF

BERLIN (PAP) 28. 6.

Jak donosi agencja ADN, przedstawiciele przemysłu i handlu obu państw niemieckich przeprowadzili w Stuttgarcie 26 bm. rozmowy w sprawie handlu wewnętrzniemieckiego oraz handlu między Zachodem a Wschodem.

Obiektywem po świecie

Słynna pieśniarka francuska Józefina Baker występuje w Belgradzie. CAF

Premier Macmillan w Paryżu

Faszyści algerscy wzywają do przerzucenia „rewolucji" do metropolii

W niedzielę przybył do Paryża premier Wielkiej Brytanii Macmillan.

Jak donosi stały korespondent AR z Paryża, nie ustalono żadnego planu spotkania de Gaulle'a z Macmillanem. Niemniej jednak po skrupulatnej analizie składu doradców obu premierów oraz według wiadomości przenikających z najbliższego otoczenia premiera de Gaulle'a można wnioskować, że w toku rozmów poruszone zostaną przede wszystkim następujące problemy:

1. Sprawa pozycji Francji wobec „wspólnego rynku" europejskiego; 2. Wymiana poglądów na temat NATO; 3. Perspektywy konferencji „na szczycie"; 4. Stosunki Wschód-Zachód; 5. Sytuacja na Środkowym Wschodzie. 6. Sytuacja w Afryce Północnej; 7 Udział Francji w klubie atomowym.

Należy sądzić, że w toku rozmów z premierem Francji premier Macmillan będzie usiłował dowiedzieć się, co konkretnie ma na myśli premier Francji oświadczając, „że Francja nie powinna zwracać się tylko do świata zachodniego". (AR)

PARYŻ (PAP) 29. 6.

Piątkowy numer popołudniowego dziennika francuskiego „Le Monde" został w sobotę skonfiskowany na terytorium Algerii. Władze administracyjne nie podały przyczyn konfiskaty.

PARYŻ (PAP) 29. 6.

Komitet porozumiewawczy b. kombatantów i kadr rezerwy opublikował deklarację przestrzegającą przed „niebezpieczeństwem rewolucji regionalnej i konsekwencjami rewolucji nieelnej". W deklaracji tej komitet wzywa członków Ruchu 13 maja do przeniesienia „rewolucji" na teren metropolii, w przeciwnym bowiem wypadku nie doprowadzi ona do niczego. Deklaracja wyraża równocześnie niezadowolenie z powodu „powolności decyzji rządowych".

*

Jak donosi stały korespondent AR z Paryża — podczas niedawnej rozmowy z sekretarzem generalnym NATO, Spaakiem, premier de Gaulle wyraził chęć dokonania „readaptacji całości problemów NATO" podkreślając, że zadanie to traktuje jako pierwszoplanowe, równorzędne z kwestią algerską i reformą konstytucji. Podczas niedawnego spotkania z wysokim oficerem NATO de Gaulle oświadczył, że „sojusz zachodni musi zmienić swój charakter i przestać być formą protektoratu". (AR)

Adenauer niezadowolony

BONN (PAP) 29. 6.

Kanclerz Adenauer publicznie wyraził swe niezadowolenie z podróży delegacji firmy Kruppa do Związku Radzieckiego. Jak podaje dziennik „Neue Rhein-Zeitung", kanclerz NRF na przyjęciu dla przemysłowców, na którym obecny był generalny pełnomocnik firmy Kruppa, Bertold Beiz, krytycznie wyraził się o wizycie delegacji firmy Kruppa w Moskwie. Najbardziej dotknęło koncerza, iż Beiz przed wyjazdem do ZSRR nie zasięgnął w tej sprawie opinii szefa rządu Adenauer mówiąc o podróży delegacji firmy Kruppa użył wyrażenia „sprzeniewierzenie się narodowi". Przedstawiciel firmy obecny na przyjęciu opuścił na znak protestu salę.

Samolot amerykański naruszył granice ZSRR

MOSKWA (PAP) 29. 6.

Radziecki minister spraw zagranicznych, Gromyko wręczył w sobotę ambasadorowi amerykańskiemu w Moskwie Thompsonowi notę zawierającą ostry protest przeciwko pogwałceniu przez amerykański samolot wojskowy granicy radzieckiej w rejonie na południe od miasta Erywań (Armenia). Nota stwierdza, że 27 czerwca 4-motorowy samolot wojskowy ze znakami rozpoznawczymi lotnictwa wojskowego USA naruszył granice ZSRR i wtargnął do strefy powietrznej nad terytorium Związku Radzieckiego zapuszczając się około 170 km w głąb ZSRR. Samolot amerykański napotkany przez dwa myśliwce radzieckie został wezwany do lądowania. Ponieważ nie usłuchał żądania, myśliwce radzieckie zmusiły go do tego. Samolot amerykański lądował o 240 km od miejsca naruszenia granicy i przy lądowaniu spłonął. Władze radzieckie zatrzymały 9 członków załogi samolotu, którzy nosili uniformy amerykańskie.

Strajki w Argentynie

NOWY JORK (PAP) 29. 6.

Komunikacja i łączność telegraficzna w Argentynie uległa w piątek poważnym zakłóceniom wskutek trzech strajków, jakie jednocześnie wybuchły w tym kraju. 7 tysięcy kierowców autobusów w całej Argentynie przystąpiło do strajku domagając się podwyżki płac. Robotnicy portowi w Buenos Aires porzucili ponownie pracę na okres 24 godzin. W związku z 5-dniowym strajkiem urzędników telegrafu poczta argentyńska nie doręczyła na czas 25 tysięcy depesz.

Próbny nalot atomowy na Taiwanie

Na Taiwanie przeprowadzona próbny nalot atomowy. W Taipeh członkowie cywilnej obrony przeciwlotniczej w specjalnych kombinezonach i maskach „sprawdzają" przy pomocy licznika Gelgera stopień promieniowania po próbnym ataku atomowym. CAF

Z pobytu parlamentarzystów polskich w Czechosłowacji

NA ZDJĘCIU: w czasie przyjęcia u prezydenta Republiki Czechosłowackiej, A. Novotny w rozmowie z członkami delegacji CAF — telefoto

Z kraju

★ **Sztokholm**

Na pokładzie statku „Mazowsze" przybyło do Sztokholmu na kilkudniowy pobyt około 300 turystów polskich. Zwiedzą oni autokarami Sztokholm i jego okolice a część spośród nich obecna była na finałowym meczu o mistrzostwo świata w piłce nożnej, który był rozegrany w niedzielę w Sztokholmie przez drużyny Szwecji i Brazylii.

1 lipca „Mazowsze" odpływa w drogę powrotną do Gdyni.

★ **Paryż**

Podano tu do wiadomości, że władze francuskie zakazały otwarcia wystawy rysunków wykonanych przez Picassa na tematy „Wojna i pokój".

Uroczystość otwarcia wystawy miała się odbyć w Valloris (departament Alpes Maritimes), gdzie mieszka Picasso.

★ **Delhi**

Miesięcznik indyjskiej ludowej partii socjalistycznej — „New Socialist" opublikował obszerne fragmenty artykułu prof. Stefana Żółkiewskiego o sytuacji w nauce polskiej, który ukazał się niedawno na łamach tygodnika „Polityka".

★ **Moskwa**

Jak podaje agencja TASS, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Chruszczow przyjął w sobotę bawiącego w Związku Radzieckim znanego polityka francuskiego Paula Reynaud.

N. S. Chruszczow oraz Paul Reynaud dokonali wymiany poglądów na szeroki wachlarz zagadnień.

★ **Bonn**

Jak oświadczył rzecznik bońskiego ministerstwa obrony, marynarka zachodnio - niemiecka zamierza wybudować 12 łodzi podwodnych i kilka podwodnych łodzi liniowych". Układy paryskie — jak wiadomo — zabraniają Niemieckiej Republice Federalnej budowy łodzi podwodnych o wyporności większej niż 350 ton.

★ **Pekin**

Przeszło 300-osobowa brygada ratownicza, w skład której wchodzą nurkowie, bierze udział w ratowaniu 24 górników zalanej wodą kopalni węgla w Sseda (południowa Japonia). Górnicy znajdują się 578 metrów pod ziemią. Istnieją znikome szanse uratowania ich.

★ **Kair**

Jak wynika z doniesień napływających do Ammanu, król Jordanii Hussein, prowadzi nadal kampanię przeciwko oficerom wyznającym nieco odmienne poglądy polityczne. W ostatnich dniach z polecenia króla aresztowanych zostało 25 oficerów, którzy sprzeciwiali się podporządkowaniu armii jordańskiej oficerom irackim. Oficerowie ci mają stanąć przed sądem wojskowym pod zarzutem spiskowania przeciwko federacji iracko-jordańskiej.

Memorandum rządu ZSRR do rządu USA

MOSKWA (PAP) 29. 6.

W dniu 28 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko wręczył ambasadorowi USA w Moskwie L. Thompsonowi memorandum rządu radzieckiego, będące odpowiedzią na amerykańskie oświadczenie z 26 bm. w sprawie konferencji ekspertów w Genewie.

Jak wiadomo, w dniu 26 bm. ambasador Thompson w imieniu rządu USA zkomunikował ministrowi Gromyko, iż Stany Zjednoczone uważają, że cele konferencji ekspertów w Genewie pozostają takie same, jak ustalono w korespondencji między N. S. Chruszczowem a D. Eisenhowerem oraz powiadomił, że eksperci udali się do Genewy.

Memorandum rządu radzieckiego głosi, że oświadczenie amerykańskie z 26 bm. nie zawiera odpowiedzi, czy rząd USA potwierdza zasadę, iż spotkanie ekspertów powinno być podporządkowane zgodnie powszechnego i natychmiastowego zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową.

Memorandum podkreśla, że z oświadczenia sekretarza stanu USA Dullesa z 17 bm. wynika, iż rząd amerykański nie chce wziąć na siebie zobowiązania, aby konferencja ekspertów była podporządkowana zadaniu powszechnego i natychmiastowego przerwania takich doświadczeń. Rząd radziecki uważa za stosowne raz jeszcze podkreślić, że jeżeli konferencja ta nie będzie związana z głównym zadaniem, którego rozwiązanie powinna zapewnić, to będzie ona jedynie stratą czasu i może wprowadzić narody w błąd.

„Oczywiście — głosi memorandum radzieckie — decyzje w sprawie zaprzestania doświadczeń jądrowych będą musiały podjąć rządy państw, a nie eksperci, których zadaniem jest przygotowanie niezbędnych warunków kontroli nad przestrzeganiem porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń, niemniej jednak między rządami musi nastąpić całkowite i wyraźne uzgodnienie celów tej konferencji. Rząd radziecki ma nadzieję, że rząd USA złoży wyraźne oświadczenie na ten temat".

Pogoda

Zachmurzenie zmienne, większe przejaśnienia. Temperatura od 16 do 22 st. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków północnych.

Nasz felieton

„Genialny pomysł" czyli Polska - kraj hoteli

Oto nareszcie wiemy co nas, Polaków, uchronić może raz na zawsze przed ewentualnym nowym atakiem niemieckim!

Objaśnia nas w tym względzie Herr Herbert Schlobies z Unna (Westfalia) w liście do tygodnika SPD, „Vorwärts", z którego dowiadujemy się o jedynie słusznej drodze ułożenia przyszłych stosunków Polska — NRF.

Jak to wszystkim wiadomo, źródłem dotychczasowego zła są obecne granice Polski. Nie tylko są, ale i będą. Bowiem, zdaniem pana Schlobiesa, „nie ulega żadnej wątpliwości, że granice z 1937 roku także i w przyszłości obciążałyby stosunki polsko-niemieckie..."

Co wobec tego robić: starać się zmienić stosunki? Ależ nic podobnego. Zmienić należy granice! „Należy przedyskutować, czy nie znalazłaby się podstawa do ustalenia granic z 1914 roku, bez prowincji Poznań".

Potomni nie omieszkają zapewne odpowiednio ocenić całej dobroci Herr Schlobiesa, pozostawiającego wspaniałomyślnie w naszym władaniu Wielkopolskę, mimo że dla naszych dobrosąsiedzkich stosunków z Bonn byłoby bez wątpienia lepiej, gdyby i ta prowincja „wróciła" do Republiki Federalnej.

Zrzeczenie się Ziem Zachodnich przyniosłoby Polsce ogromne korzyści. Oto niektóre tylko spośród wymienionych przez autora:

„Skróciłaby się granica polsko-niemiecka. Przez zawarcie z Republiką Federalną (po zrzeczeniu się Ziem Zachodnich — przyp. Drzazga) paktu o nieagresji zniknie cały strach Polaków przed nowym atakiem niemieckim. Polska będzie mogła znacznie zredukować swoją armię, co pozwoli jej na (...) silną rozbudowę przemysłu hotelarskiego".

W świetle nieodpartych argumentów pana Schlobiesa, aż żenująca wydaje się nasza dotychczasowa ślepota. Bo czyżbyśmy naprawdę nie potrafili zrozumieć, że wraz z zainstalowaniem zachodnio-niemieckich wyrzutni atomowych we Wrocławiu, Gdańsku i Katowicach, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki ulotnią się wszelkie nasze obawy przed niebezpieczeństwem agresji ze strony Bundeswehry?

Albo czy już nigdy nie pojmiemy, jaka Polskę czeka perspektywa, jeśli weźmiemy się za nasz przemysł hotelarski? Napłynęliby wtedy do Polski masowo zachodnio-niemieccy turyści, a kto wie, być może, przyjeżdżałby nawet sam Herr Schlobies. Zwłaszcza, gdyby uwzględnione zostało przewidziane w jego projekcie „zniesienie barier celnych" między NRF i Polską, a „do przekroczenia granicy wystarczał tylko Ausweis — dowód osobisty".

Oczywiście, autor zdaje sobie sprawę z pewnych trudności, na jakie musiałby najpotkać realizacja jego programu. Trudności te dałoby się jednak dość łatwo przezwyciężyć — powiada Schlobies. Bowiem nawet jeśli na razie nie dojdzie do zjednoczenia Niemiec, nic właściwie nie stoi na przeszkodzie, żeby Polska już dziś zwróciła Republice Federalnej „administrowane" przez nią — jak twierdzi Schlobies — ziemie nad Odrą i Nysą, żeby wysiedleni stąd Niemcy mogli wrócić do swojej Heimat, a dawni właściciele śląskich hut i kopalni (część swych udziałów wspaniałomyślnie przekazując na rzecz państwa polskiego) odzyskali swoje stracone dziedzictwo.

Wobec istnienia NRD, która nadal odgradzałby Polskę z NRF — zdaniem Herr Schlobiesa — można by ją po prostu omijać. Wystarczyłoby tylko utworzyć odpowiednie linie żeglugowe Lubeka — Sopot oraz polecić zachodnio-niemieckiej „Lufthansie" zapewnienie komunikacji na linii Hamburg — Gdańsk.

Nie wiemy wprawdzie, kim jest na codzień autor tego genialnego w swej prostocie planu, zapewniającego Polsce i Europie wieczysty pokój w drodze rozbudowy zaniedbanego u nas hotelarstwa. Dziwne jednak, że nie zwróciły nań jeszcze uwagi odpowiednie eminencji bońskie, Meine Herren, przecież ten człowiek się marnuje...

DRZAZGA

Pijany woźnica zginął pod kołami własnego pojazdu

ŁÓDŹ (PAP) 28. 6.

W okolicach Chąśna, pow. Łowicz, zdarzył się tragiczny wypadek drogowy, spowodowany nadużyciem alkoholu. 29-letni Jan Lewandowski, będąc w stanie silnego zamroczenia wódką, spadł z powożonej przez siebie platformy konnej. Ponieważ niefortunny upadek rzucił furmana prosto pod koła, poniósł on śmierć na miejscu.

Wyjazdowa sesja WRN w Ełku

★ *Ciąg dalszy ze str. 1*

nie sprzyjał zwiększaniu gospodarności chłopów, powodując często zmiany i przesuwanie ludzi z jednych gospodarstw na inne (ogółem 940 gospodarstw zmieniło swych posiadaczy). Stąd były wyniki w dziedzinie konserwacji sieci melioracyjnej. Duże zaniedbania istniały w gospodarstwach PGR-owskich. Jeżeli do tego dodamy znane wszystkim klęski poprzedniej polityki rolnej to jest jasne, że były to czynniki poważnie hamujące wzrost produkcji rolnej na tych terenach.

Właśnie celem obecnej sesji, jak oświadczył przewodniczący ob. Popko, jest uchwycenie wszystkich głównych braków i bolączek tych ziem i wyiyczenie nowych kierunków i środków naprawy tego stanu rzeczy.

Prezydium WRN postuluje na tych terenach rozwój rolnictwa w kierunku hodowli (poprzednio zbyt duży nacisk położono na rozwój produkcji roślinnej). Naturalnie zamierzenia idące w kierunku rozwoju hodowli bydła będą wymagać rozbudowy przemysłu mleczarskiego. Rozbudowa obejmie zakłady mleczarskie w Gołdapi (pow. Olecko), Przytułach (pow. Ełk) oraz Bańkach Mazurskich i Żytkiejmach (pow. Gołdap). Oczywiście zostanie również zwiększona ilość punktów skupu mleka.

Ogólną bolączką tych powiatów jest brak rąk do pracy, głównie w rolnictwie. **Dlatego do roku 1960 trzeba będzie osiedlić na tych terenach około 10 tysięcy osób, dla których przeznaczy się ok. 23 tys. ha gruntów.** W związku z tym trzeba będzie przeprowadzić poważną akcję osiedleńczą.

Akcji osiedleńczej na tych terenach sprzyjać będzie duża pomoc państwa w formie kredytów, ulg podatkowych itp. Również niska cena ziemi na tych terenach wabiąca się w granicach 2—5 tys. zł, rozłożona na wieloletnie raty winna być zachętą do jej kupna. Na koszt Państwa przewiezione będą budynki i zagrody osiedleńców z innych części województwa na te tereny. Nowi osadnicy zapewniona będą mieli również możliwość kupna materiałów budowlanych.

Jeszcze w bież. roku odda się do osadników 164 nowowybudowane zagrody wiejskie, a w dwóch latach następnych zbuduje się dalszych 600 zagród.

Dobrze się też stało, że tej jednej z ważniejszych spraw poświęcono w dyskusji dużo miejsca. Przewodniczący Prezydium PRN w Grajewie, ob. Terlecki oświadczył, że w chwili obecnej zgłosiło się już 14 rodzin chętnych do osiedlenia się na tych ziemiach. W przyszłym roku ilość ta tylko w tym jednym powiecie może wzrosnąć do 100 rodzin chętnych do przeniesienia się.

Bardzo ciekawe i rzeczowe były głosy w dyskusji przedstawicieli powiatów: Ełk, Olecko, Gołdap. Wysunęli oni wiele słusznych postulatów i żądań pod adresem Prezydium WRN, których zresztą większość została uwzględniona w podjętej uchwale.

Ob. Aleksander Nowicki radny PRN w Olecku stwierdził: **„Jesteśmy bardzo wdzięczni radnym i Prezydium WRN, że dzisiejsza sesja odbywa się właśnie na terenach Ziem Odzyskanych. Będzie to czynnikiem mobilizującym miejscowych działaczy, pracujących nieraz w bardzo ciężkich warunkach do jeszcze bardziej wytężonej pracy oraz będzie zarazem odpowiedzią na zakusy rewizjonistów niemieckich".**

Podsumowaniem wielogodzinnych obrad poświęconych rozwojowi powiatów: Ełk, Olecko, Gołdap było jednomyślne podjęcie uchwały w sprawie aktywizacji gospodarczej tych, Ziem.

Drugi dzień obrad III Sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, która odbyła się w Ełku, poświęcony był głównie złożonemu przez Prezydium WRN sprawozdaniu z wykonania wojewódzkiego planu gospodarczego i budżetu za 1957 rok i za I kwartał 1958 rok. Radni po dyskusji sprawozdanie to przyjęli.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że ostatnia sesja WRN była bardzo pracowita i zarówno radni jak i Prezydium WRN włożyło w nią dużo wysiłku. Problem polega tylko na tym, aby podjęta słuszna uchwała była najszybciej konsekwentnie realizowana.

(Rem)

Związkowcy z Grodna goszczą w Białymstoku

W dniu dzisiejszym przedstawiciele związków zawodowych Białegostoku powitają na granicy delegację związkowców radzieckich, którzy na kilka dni przyjeżdżają do naszego województwa.

Z Grodna do Białegostoku przyjadą: przewodniczący Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Grodnie **tow. Kasanin**, sekretarz Rejonowej Kozłowszczyzna — **tow. Moloczko**, przedstawiciel Zarządu Okręgu Związku Budowlanych — **Drobnin**, maszynista z Grodna — **Sorokin** i przedstawiciel Związku Zawodowego Pracowników Skórzanych — **Worgis.**

Dziś o godz. 19 w Klubie MO przy ul. Lenina delegacja z Grodna spotka się z aktywem Związków Zawodowych naszego miasta.

Związkowcy radzieccy bawić będą na terenie Białostocczyzny pięć dni. W tym czasie zwiedzą Kombinat Bawełniany w Fastach, spotkają się z załogą zakładów im. Sierża. Następnie wyjadą na teren województwa: najpierw do Białowieży, a po drodze odwiedzą Zakłady Drzewne w Hajnówce. W czasie swego pobytu na Białostocczyźnie towarzysze radzieccy spotkają się także z kolejarzami w Łapach i z aktywem partyjno-społecznym Augustowa. (Hr)

★

Świadoma „dwója"

Sąd w Iljlehammer (Norwegia) skazał na miesiąc więzienia z zawieszeniem b. elewa szkoły oficerskiej, ponieważ ten świadomie napisał swoją pracę dyplomową na „niedostatecznie", aby nie zostać oficerem. Sąd uznał za okoliczność obciążającą fakt, że armia norweska cierpi na wielki niedobór oficerów.

Bywa i tak

Medycyna wieku atomowego

WYOBRAŹCIE sobie taki obrazek:

rasowa piękna Bella, doskonały okaz swojej rasy, stać już nie może na własnych nogach. Klęczy. Cały (ogromny jak i całe ciało) ryj zatopiła w misce z żarciem. Była już tak otyła, że stać nie mogła, ale żreć jeszcze mogła.

Klasyczny temat do zdjęcia konkursowego, które można by zatytułować tylko tak : „Obżartuch..."

Ta piękna Bella, duma dra O., pewnego dnia zachorowała. Zbyt cenne jednak było jej zdrowie, by jeszcze się wahać: trzeba natychmiast wezwać weterynarza (bo zapomniałem dodać, że piękna Bella to rasowy okaz nierogacizny).

Przyszedł pan doktor weterynarii. Gospodyni dra O. zaprowadziła go do chlewa.

Obejrzał Bellę, opukał i... nachylił się do ucha gospodyni:

— Niech gosposia przyniesie jakieś stare kalesony pana doktora. Tylko niech pani nie mówi o tym, broń Boże, panu doktorowi!

Gosposia przyniosła kalesony. „Pan doktor" przecięgnął kalesony nad Bellą i — zainkasowawszy należność — zadowolony z siebie odszedł.

Gosposia jednak opowiedziała dr-owi O. jak się odbyło „wyleczenie" Bellі. Następnego dnia musiał zarzwać Bellę. Zbyt duża była jej wartość, by ryzykować miłą strate tego rasowego okazu. Nic dziwnego — mając do dyspozycji takiego lekarza weterynarii...

Rzecz się działa Anno Domini 1958. W Ciechanowcu.

Jednym słowem — medycyna wieku atomowego...

CZESŁAW HACZEK

Nowe mieszkania z lokali biurowych

BZPW im. Sierżana postanowiły dokonać w budynku administracyjnym Zakładu „B" przy ul. Włókienniczej 9, racjonalnego uszczuplenia pomieszczeń biurowych i wygospodarowane w ten sposób lokale przeznaczyć na mieszkania dla pracowników.

Wszelkie prace przy adaptacji dotychczasowych pomieszczeń administracyjnych na izby mieszkalne prowadzone są sposobem gospodarczym.

Już wkrótce 6 rodzin włókniarzy przeprowadzi się do nowych mieszkań. (Ls)

Zakończenie roku szkolnego w Zasadniczej Szkole Odzieżowej w Białymstoku. Z lewej — dyr. szkoły ob. Albina Malinowska wręcza świadectwa swym uczennicom. Fot. — Sieśkiewicz

Po latach pracy na zasłużony odpoczynek

W wielu białostockich zakładach pracy odbyły się w sobotę i niedzielę uroczyste pożegnania pracowników odchodzących na emeryturę.

W serdecznej atmosferze żegnano odchodzących na emeryturę 150 pracowników BZPW im. Sierżana. Wzruszający nastrój udzielił się wszystkim uczestnikom uroczystości. W przemówieniach pożegnalnych, jak też przy toastach podkreślano duży wkład tych ludzi w odbudowę zniszczonych podczas wojny zakładów, w ich rozbudowę, oraz kilkunastoletni poważny dorobek białostockiej braci włókniarskiej. Ponad 30 osób spośród emerytów od chwili uruchomienia fabryki nie opuściło ani jednego dnia pracy bez usprawiedliwienia.

W uroczystym pożegnaniu emerytów w BZPW im. Sierżana wziął również udział były dyrektor naczelny tej fabryki, a obecny zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Stanisław Juchnicki, który wygłosił do emerytów serdeczne przemówienie. Burzą serdecznych oklasków przyjęli włókniarze wręczenie przez dyrektora zakładów ob. Gajera kwiatów żonie pierwszego dyrektora tej fabryki Sierżana, który zginął z rąk bandy, a którego obecnie imię noszą zakłady.

W miłym nastroju odbywało się także pożegnanie odchodzących na emeryturę włókniarzy — pracowników Wschodnich Zakładów Przemysłu Wełnianego. I tam też było wiele serdecznych słów, toastów.

Uroczyste pożegnania emerytów odbyły się także w Elektrowni, ZBM i u spółdzielców.

Za częstymi życzeniami, jakie kierowane pod adresem emerytów — „sto lat" my również w pełni się podpisujemy i tego im życzymy.

DNI ŁOMŻY

Ciąg dalszy ze str. 1

i uchwał zjazdu, w starym murze okalającym Liceum Pedagogiczne pozostał wmurowany olbrzymi głaz poświęcony pamięci tych, którzy zginęli w walce o szkołę polską w Łomży.

Uroczystości niedzielne rozpoczęły się od odsłonięcia pomnika Stacha Konwy — bohatera kurpiowskiego w walce ze Szwedami. Następnie gospodarz miasta tow. Walczyk — przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Łomży, przeciął wstęgę nowowybudowanego mostu na Narwi. Do zebranych niezwykle tłumnie mieszkańców Łomży i Piątnicy między innymi przemówił I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR tow. Jan Ignatowicz.

Imprezy sportowe, a więc ogólnopolski wyścig motocyklowy, kolarski wyścig pocztowców, mistrzostwa kajakowe LPŻ, motorowy zjazd turystyczny i inne ściągały setki sympatyków sportu, którzy tym razem mieli w czym wybierać. Z imprez artystycznych i rozrywkowych należy podkreślić uroczystości „wianków" i występy Teatru Ziemi Łomżyńskiej. (lk)

Bardzo pochlebną opinię zyskała w stolicy odsłonięta premiera Teatru Rozmaitości. Jest nią „Popas króla Jegomości" Adama Grzymały-Siedleckiego, ze Zbigniewem Sawanem w roli głównej. Sztuka pełna rubasznego humoru i pisana pięknym, archaizowanym językiem.

Miłośników pięknych głosów zainteresuje zapewne wiadomość, że w ciągu lipca w Operze Warszawskiej wystąpować będą gościnnie artyści rumuńscy: w „Fauście" — 1 lipca, w „Tosce" — 3 lipca. Dyrygować będzie Jean Bobescu dyr. Teatru Wielkiego Opery i Baletu w Bukareszcie.

Z wystaw — najciekawszą chyba choćby ze względu na egzotykę jest wystawa chińskiej sztuki współczesnej w „Zachęcie". Wystawa obejmuje 113 dzieł malarskich, reprezentujących zarówno kierunek tradycyjny kompozycji roślinnych i zwierzęcych, jak i malarstwo o tematyce społecznej oraz 50 prac kaligraficznych.

W Salonie Nowej Kultury przy ul. Królewskiej 13 nastąpi dziś o godz. 18 otwarcie wystawy prac graficznych (monotypii) Jacka Sienickiego. Wystawa otwarta będzie do 24 lipca br. (s)

NA ZDJĘCIU: Zbigniew Sawan w roli króla Henryka Wrzesiego w komedii-farsie Adama Grzymały-Siedleckiego „Popas Króla Jegomości". CAF — fot. Uchymiak

PORWANO CHŁOPCA

REPORTAŻ SENSACYJNY

WTOREK, 15. IV. 1958 r.

Godz. 11.30.

Z drzwi podmiejskiej willi, zajmowanej przez trzy dobrze sytuowane rodziny wyszedł mały, siedmioletni Joachim G. Uważnie przeszedł przez jezdnię, po czym skierował się w stronę niewielkiego lasku. Stojąca w drzwiach niania przypomniała mu, żeby za godzinę wrócił do domu. Chłopiec w odpowiedzi skinął głową na znak, że słyszy i znikł w gęstwinie krzewów.

Godz. 12.30.

Pan G., ojciec Joachimka jest zaniepokojony. Obiad stygnie na stole, a chłopca jeszcze nie ma. Pan G. nie lubi, gdy któreś z jego dzieci jest niepunktualne lub niesłuszne.

Godz. 13.

Pan G. zaczyna się niepokoić. Wsiada do auta i jadąc wolno wzdłuż drogi woła chłopca.

W międzyczasie przyjeżdża matka chłopca. Rodzice są ze sobą rozwiedzeni i od pewnego czasu mieszkają oddzielnie. Zaczynają szukać razem.

(1)

Godz. 14.

Zdenerwowany ojciec dzwoni do komisariatu. Urzędnik przyjmujący telefon bagatelizuje sprawę twierdząc, że chłopiec się znajdzie. Po prostu zabawił się gdzieś z kolegami i zapomniał o obiedzie.

Rodzice czekają. Wskazówki zegara posuwają się powoli naprzód, a chłopca wciąż nie ma.

Godz. 16.56. Nie, już dłużej niesposób czekać. Ojciec zaginionego dziecka, pan G., składa oficjalny meldunek. Oficer dyżurny notuje: **„Dnia 15. IV. 1958 roku o godz. 11.45 wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił siedmioletni Joachim G.**

Godz. 16.58. Rozpoczynają się poszukiwania zaginionego chłopca. Sprawa jest trudna. Nikt nie może naprowadzić na jakikolwiek ślad. Zanim trudna zagadka się wyjaśni, minie 21 dni i 12 godzin. O godzinie 17.20 wszystkie posterunki otrzymują rysopis chłopca: Oczy niebieskie. Włosy blond. Uczesany „na pazia". Ubrany w beżowe spodnie, sweterek w biało-brązową kratę, lila koszule, wełniane podkolanówki i brązowe półbuty. Niestety, jak się później okazało, podany rysopis nie zgadzał się z rzeczywistością. Tego dnia chłopiec miał na sobie brązowy dress, zielony sweterek, a włosy ostrzyżone krótko.

O 17.58 grupa funkcjonariuszy urzędu śledczego zaczęła przeszukiwać lasek. Żadnego śladu.

Godz. 18. Pan St., sąsiad z tego samego domu, w którym mieszkał Joachimek, siedzi przy stole. Wokół niego zgromadzona cała rodzina — żona i troje dzieci. Ciszę przerywa dźwięk telefonu. Pan St. podnosi słuchawkę.

— Czy to pan St.? — usłyszał głos. Chodzi o pańskiego zaginionego syna. Pan St. rzucił okiem na wszystkie swoje dzieci.

— O co panu właściwie chodzi? Czy pan jest pijany? Moje dzieci są w domu.

W odpowiedzi wyłączono się z linii. Pan St. wzruszył ramionami i wyraził głośno swe niezadowolenie. W pewnej chwili w umyśle tego zażywnego jegomościa jak błyskawica przebiegła myśl. To była omyłka. Nieznajomy chciał rozmawiać z ojcem zaginionego przed południem Joachima G. **Natychmiast zadzwonił do urzędu śledczego. Trudno było na podstawie jednego zdania określić o co chodziło nieznajomemu. Chciał zawiadomić o nieszczęśliwym wypadku, ostrzec, a może szantażować?** (cdn)

Przemówienie tow. Władysława Gomułki

wygłoszone dnia 28 bm. na akademii w Stoczni Gdańskiej

★ Ciąg dalszy ze str 1

Życiowa konieczność rozwoju przemysłu wynika przede wszystkim ze wzrostu naturalnego ludności. Rokrocznie przybywa nam ponad pół miliona ludzi. Musimy zapewnić pracę i chleb dla naszych dzieci, dla dorastającego młodego pokolenia. Musimy dalej rozwijać nasz przemysł i zwiększać produkcję, gdyż jest to jedyna droga do systematycznego podnoszenia poziomu życiowego ludzi pracy, do likwidacji głodu mieszkaniowego i innych naszych niedostatków. Tylko na drodze rozwoju przemysłowego możemy w pełni wydobyć nasz kraj i naród polski z zacofania gospodarczego i kulturalnego, w jakim się znajdował w przeszłości, pod panowaniem kapitalistów i obszarników.

To jest główne zadanie socjalizmu, główne zadanie naszej partii i władzy ludowej. Dla tego celu mobilizujemy klasę robotniczą i cały naród.

Zadania, które w okresie najbliższych lat stoją przed nami w dziedzinie dalszego rozwoju gospodarczego kraju są trudne, lecz możliwe do urzeczywistnienia. Rozbudowa przemysłu i rozwój sił wytwórczych w całej gospodarce narodowej warunkowane są głównie wielkością akumulacji, rozmiarem środków inwestycyjnych, jakie przeznaczać będziemy na te cele. W okresie planu sześcioletniego ostatecznego dochodu narodowego przeznaczany na inwestycje był znacznie większy niż obecnie. W ciągu ostatnich trzech lat procentowy udział akumulacji w dochodzie narodowym uległ zmniejszeniu wskutek pokaźnego wzrostu spożycia, wzrostu realnych płac i dochodu ludności na wsi i w mieście. Mimo to — absolutna wielkość akumulacji nie tylko nie spadła, lecz wzrosła, wskutek wzrostu dochodu narodowego. Dzięki dokonanej już rozbudowie sił wytwórczych, a zwłaszcza po pełnym uruchomieniu zapoczątkowanych w planie sześcioletnim nowych mocy produkcyjnych, wzrost dochodu narodowego, a więc także wzrost akumulacji będzie coraz większy w cyfrach absolutnych. Niemniej jednak obecna granica wydatków inwestycyjnych stanowiących 15 procent dochodu narodowego, winna być w następnych latach przekroczona. Możliwości systematycznego zwiększania odsetka dochodu narodowego na cele inwestycyjne przy równoczesnym wzroście stopy życiowej, uzależnione są od wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów produkcji.

Warunki rozwoju naszej gospodarki

O sprawach tych mówiliśmy szeroko na XI Plenum Komitetu Centralnego partii oraz na IV Kongresie Związków Zawodowych. Uchwały i wytyczne, jakie w tej dziedzinie zostały nakreślone, powinien konsekwentnie wcielać w życie każdy zakład pracy. Sprawa stałego zmniejszania kosztów produkcji i podwyższania wydajności pracy nie może schodzić z porządku dnia. Leży ona bowiem w najlepiej zrozumiałych interesach klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. Musimy i możemy produkować taniej, lepiej i więcej. W naszej gospodarce narodowej dotychczas jeszcze znajdują się wielkie rezerwy, wielkie możliwości obniżania kosztów produkcji bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych. Rezerwy te — to przede wszystkim dobra organizacja pracy, terminowe zaopatrzenie materiałowe, wykorzystywanie przerostów zatrudnienia, zdyscyplinowane załogi, likwidacja marnotrawstwa materiałowego i brakoróbstwa, szanowanie narzędzi i troska o maszyny, o swój warsztat pracy. Wszystko to jest wielkim polem działania dla kierownictwa zakładów, organizacji robotniczych, konferencji samorządu robotniczego i załóg pracowniczych. Na tej drodze można osiągnąć poważne obniżenie kosztów produkcji i zwiększenie wydajności pracy. Tu leży źródło funduszu zakładowego i wzrostu akumulacji.

Wiele czynników warunkuje tempo rozwoju naszego przemysłu i całej gospodarki narodowej. Pierwszorzędne znaczenie posiada kadra inżynieryjno-techniczna i naukowa. Żyjemy w okresie, kiedy na świecie dokonuje się rewolucja techniczna.

Kadra ta, będąc duszą rozwoju technicznego, musi stale podnosić swoje kwalifikacje, musi doganiać światowe osiągnięcia techniki, musi się także stale zwiększać jej ilość. Takie samo znaczenie posiada poziom kwalifikacji klasy robotniczej. Kwalifikacje inżynierów i techników, majstrów i robotników rosną wraz z rozwojem technicznym przemysłu. Równoczesnie rozwój techniki postępuje w miarę wzrostu ich kwalifikacji. By szybciej rozwiązać nasz przemysł i podnosić jego poziom techniczny, każdy pracownik, począwszy od wysokowykwalifikowanego inżyniera aż do robotnika wiejskiego, powinien wykorzystywać wszystkie możliwości dla podnoszenia poziomu swojej wiedzy i kwalifikacji zawodowych. Wielką szkodę wyrządzają sobie i swemu krajowi szczególnie ci młodzi ludzie, którzy nie chcą się uczyć, nie chcą podnosić swoich kwalifikacji, uważając, że nie będzie to mieć wpływu na ich zarobki. Dotychczas taki pogląd mógł znajdować uzasadnienie w fałszywej niejednokrotnie polityce płac. Dla każdego jednak powinno być jasne, że płace muszą być i będą uzależnione od poziomu kwalifikacji.

Tempo rozwoju gospodarczego naszego kraju zależy również od naszego handlu zagranicznego, którego rozmiary musimy stale powiększać, aby zaspokoić rosnące zapotrzebowanie naszego przemysłu w brakujące nam w kraju surowce, od rozbudowy naszych stosunków ekonomicznych ze wszystkimi krajami socjalistycznymi, od podziału pracy między europejskimi krajami demokracji ludowej, który ma się wyrażać w specjalizacji produkcji szczególnie maszynowej, przez poszczególne kraje, od wzajemnej pomocy krajów socjalistycznych, od usprawnienia systemu zarządzania naszą gospodarką i stworzenia warunków dla wyzwolenia szerokiej inicjatywy ekonomicznej przez zakłady pracy, zależeć też będzie od szeregu innych czynników.

Znaczenie wspólnoty socjalistycznej

Jednym z najważniejszych warunków dotychczasowych osiągnięć gospodarczych w minionym czternastoleciu, a także realizacji naszych planów dalszego rozwoju gospodarczego jest przynależność Polski do wspólnoty państw socjalistycznych, do obozu socjalistycznego. Szczególnie ważne znaczenie posiada dla nas sojusz i braterska przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Bez pomocy kredytowej Związku Radzieckiego, bez radzieckich maszyn i urządzeń inwestycyjnych, bez handlu ze Związkiem Radzieckim nie moglibyśmy dziś mówić o pięciokrotnym wzroście produkcji przemysłowej w Polsce Ludowej, nie mielibyśmy Nowej Huty i wielu innych zakładów przemysłowych, a także nie mielibyśmy tak rozwiniętego jak dzisiaj przemysłu stoczniowego. Wy sami najlepiej wiecie, że Wasza stocznia rozwinęła się przede wszystkim na zamówieniach radzieckich.

Tempo rozwoju gospodarczego naszego kraju zależy również od naszego handlu zagranicznego, którego rozmiary musimy stale powiększać, aby zaspokoić rosnące zapotrzebowanie naszego przemysłu w brakujące nam w kraju surowce, od rozbudowy naszych stosunków ekonomicznych ze wszystkimi krajami socjalistycznymi, od podziału pracy między europejskimi krajami demokracji ludowej, który ma się wyrażać w specjalizacji produkcji szczególnie maszynowej, przez poszczególne kraje, od wzajemnej pomocy krajów socjalistycznych, od usprawnienia systemu zarządzania naszą gospodarką i stworzenia warunków dla wyzwolenia szerokiej inicjatywy ekonomicznej przez zakłady pracy, zależeć też będzie od szeregu innych czynników.

Jednym z najważniejszych warunków dotychczasowych osiągnięć gospodarczych w minionym czternastoleciu, a także realizacji naszych planów dalszego rozwoju gospodarczego jest przynależność Polski do wspólnoty państw socjalistycznych, do obozu socjalistycznego. Szczególnie ważne znaczenie posiada dla nas sojusz i braterska przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Bez pomocy kredytowej Związku Radzieckiego, bez radzieckich maszyn i urządzeń inwestycyjnych, bez handlu ze Związkiem Radzieckim nie moglibyśmy dziś mówić o pięciokrotnym wzroście produkcji przemysłowej w Polsce Ludowej, nie mielibyśmy Nowej Huty i wielu innych zakładów przemysłowych, a także nie mielibyśmy tak rozwiniętego jak dzisiaj przemysłu stoczniowego. Wy sami najlepiej wiecie, że Wasza stocznia rozwinęła się przede wszystkim na zamówieniach radzieckich.

Ustrój socjalistyczny, który budujemy, jest lepszy i wyższy od ustroju kapitalistycznego. Dowodzi tego nasza własna praktyka, nasze dotychczasowe osiągnięcia budownictwa socjalistycznego, a także dowodzi tego praktyka wszystkich innych krajów socjalistycznych, a szczególnie pierwszego, najstarszego i najpotężniejszego kraju socjalizmu — jakim jest Związek Radziecki.

Związek Radziecki przez 27 lat budował socjalizm sam, jako państwo odosobnione. Pozwoliły mu na to warunki ówczesnego okresu historycznego, jego przepotężne bogactwa naturalne, jego obszar i siła, a także poparcie moralne i polityczne, jakiego udzielał mu międzynarodowy rewolucyjny ruch robotniczy. W dzisiejszych warunkach każdy kraj, który chciałby budować socjalizm w oparciu tylko o własne siły, nie przetrwałby chyba dłużej niż 27 dni. Na odosobnione budownictwo socjalizmu w jakimkolwiek kraju nie pozwoliłyby bowiem dzisiaj siły międzynarodowej reakcji. W obecnym, powojennym okresie historycznym wszystkie kraje, które obaliły stary ustrój społeczny i wstąpiły na drogę socjalizmu, mogą budować u siebie socjalizm tylko dzięki temu, że tworzą nierozerwalną wspólnotę państw socjalistycznych, że wspomagają się wzajemnie, że przez wzajemne zespolenie utworzyły siłę zbiorową, której nie są w stanie pokonać siły międzynarodowej reakcji i kapitalizmu. Dotyczy to w pełni również Polski. Możemy budować socjalizm w naszym kraju tylko dlatego, że Polska przynależy do wspólnoty państw socjalistycznych, dlatego, że taka wspólnota istnieje. Gdyby jej nie było, państwa socjalistyczne, w ich liczbie i Polska Ludowa, nie mogłyby istnieć. Odosobnione, pojedyncze kraje socjalistyczne, które powstały po drugiej wojnie światowej, byłyby zmiażdżone przez siły międzynarodowej reakcji.

Może ktoś powiedzieć — państw socjalistycznych jest 13, a do obozu socjalistycznego należy tylko 12. Jedno, tj. Jugosławia, nie należy i nie chce przystąpić do obozu socjalistycznego, a przecież — mówią ludzie — imperialiści na nią nie napadają, pozwalają jej budować socjalizm, chociaż jest odosobniona. Odpowiedź na to jest prosta. Jugosławia może istnieć jako państwo socjalistyczne tylko dlatego, że istnieje wspólnota 12 państw socjalistycznych. Na pewno zdaje sobie z tego sprawę każdy komunista, każdy mieszkaniec Jugosławii. Związek Komunistów Jugosławii, który wskutek swych błędnych, rewizjonistycznych teorii separuje, oddziela Jugosławię od wspólnoty państw socjalistycznych, przynosi w ten sposób szkodę zjednoczonym siłom państw socjalistycznych i całemu międzynarodowemu ruchowi robotniczemu. Mimo niewątpliwych i szczerych dążeń, zmierzających do odprężenia międzynarodowego, do wzmocnienia sił pokojowych w świecie, co stale podkreślają partyjni i państwowi kierownicy i działacze jugosłowiańscy, ich negatywny stosunek do obozu socjalistycznego, tego obozu, który stanowi główną siłę pokoju światowego, główną zaporę na drodze imperialistycznych knowań wojennych, faktycznie taki stosunek nie tylko nie wzmacnia sił pokoju, lecz je osłabia.

Nikt chyba zaprzeczyć nie może, nawet Związek Komunistów Jugosławii zgodzić się musi z tym, że cała międzynarodowa reakcja, wszystkie agresywne siły imperialistyczne wszelkimi środkami starają się rozbić, a co najmniej osłabić, nadkruszyć jedność obozu państw socjalistycznych. Obiektywnie rzecz biorąc, stanowisko jakie zajmuje ZKJ wobec obozu państw socjalistycznych idzie na rękę tym chęciom i dążeniom reakcji. Więcej nawet, w obecnym konflikcie, jaki z winy Jugosławii, z winy ZKJ zaistniał między nią a wszystkimi innymi krajami socjalistycznymi i wszystkimi partiami komunistycznymi i robotniczymi świata, cała międzynarodowa reakcja staje po stronie Jugosławii. Byłoby — rzecz jasna — nonsensem, gdyby ktoś wyciągnął z tego wniosek, że reakcja czyni to z miłości, z upodobania dla socjalistycznej Jugosławii. Imperialiści i reakcjoniści są wrogami socjalizmu. Jeśli w obecnym konflikcie popierają Jugosławię, to dlatego, że pragną rozbić jedność państw socjalistycznych, chcieliby zachęcić inne kraje socjalistyczne, aby poszły śladem Jugosławii, aby wystąpiły z obozu państw socjalistycznych.

W tej najbardziej zasadniczej i najdonioślejszej dla socjalizmu sprawie, obiektywnie rzecz biorąc, zbiegają się dążenia międzynarodowej reakcji z tendencjami Związku Komunistów Jugosławii — niezależnie od jego woli. To jest głównym podłożem konfliktu, jaki powstał między ZKJ a wszystkimi partiami komunistycznymi i robotniczymi.

Jest gorącym życzeniem naszej partii, aby towarzysze jugosłowiańscy zeszli z tej fałszywej drogi, po jakiej dzisiaj kroczą. Nic, absolutnie nic nie usprawiedliwia ich stanowiska w obecnym konflikcie, w odróżnieniu od konfliktu z lat 1948—1954. Dzisiaj wina leży po stronie Jugosławii. Partia nasza będzie zawsze strzec jedności państw obozu socjalistycznego, jako najwyższego dobra, będzie zawsze prowadzić politykę jedności wszystkich krajów socjalistycznych. Zgodnie z tą naczelną zasadą polityki naszej partii, zwalczamy i będziemy zwalczać to wszystko, co tę jedność osłabia. Krytykujemy ostro stanowisko jugosłowiańskich komunistów, gdyż jest fałszywe i szkodliwe, krytykujemy z nadzieją, że wcześniej czy później zrozumieją oni szkodliwość swego dzisiejszego postępowania.

O kampanii kół agresywnych

Siły wrogie socjalizmowi i agresywne koła imperialistyczne wykorzystują każdą okazję, nie przebierają w środkach w dążeniu do osłabienia jedności państw socjalistycznych, do stania zamętu również i w naszym kraju. Nowym przykładem tego jest rozwinięta przez te siły kampania propagandowa wokół wyroku sądu węgierskiego na Imre Nagy'a i pozostałych oskarżonych. Ileż to celowo sfabrykowanych bzdur posłyszeliśmy w związku z tą sprawą z zachodnich rozgłośni radiowych, bzdur i fałszów, mających na celu bałamucenie ludzi, sianie zamętu wśród naszego społeczeństwa. Rozcieńcze te i szmaty prasy zagranicznej karmiły opinię publiczną nonsensami w rodzaju takich, jak „Gomułka wysłał list protestacyjny do Chruszczowa w związku z wyrokiem węgierskim", „Komitet Centralny PZPR potępił proces Nagy'a i wydał w tej sprawie okólnik do organizacji partyjnych", a wreszcie: „Gomułka ustępuje ze swego stanowiska" itp.

Oto są, towarzysze, próbki metod, jakie stosuje reakcyjna propaganda stojąca na usługach agresywnych kół imperialistycznych, metod, przy których pomocy koła te zmierzają do osłabienia Polski Ludowej, do podjudzania narodu polskiego przeciwko Związkowi Radzieckiemu, do rozluźniania jedności obozu państw socjalistycznych.

Surowy wyrok sądu węgierskiego jest epilogiem tragicznych wydarzeń węgierskich sprzed blisko dwu lat. Jest jakby zamknięciem rozdrawy z kontrrewolucją, jaka wówczas miała miejsce na Węgrzech. Nie do nas należy osądzać rozmiary winy i sprawiedliwość kary wymierzonej oskarżonym w procesie Nagy'a. Jest to wewnętrzna sprawa Węgier.

Wspominając wydarzenia węgierskie, nie należy zapominać, że wówczas ważyły się losy ustroju społecznego na Węgrzech. Kontrrewolucja, która chciała obalić ustrój socjalistyczny i wprowadzić ustrój kapitalistyczny, krwawo i bezwzględnie rozprawiała się z komunistami, z obrońcami ustroju socjalistycznego. Wieszała ich na ulicach. Jak to wyglądało, przytoczę wyjątki z opisu umieszczonego w prasie węgierskiej z dnia 2 listopada 1956 r. Gazeta „Izazsag" pisze: „Wczoraj linczowano w mieście. Na murach ukazały się ogłoszenia z tekstami: Precz z komunistami, precz z członkami partii, niszczyć komunistów".

W tym samym czasie, gdy kontrrewolucja wieszała na Węgrzech komunistów, Imre Nagy, który był premierem rządu węgierskiego, głosił przez radio: „Nikomu nie może się stać żadna krzywda za udział w walkach zbrojnych" (Szabad Nep z dnia 29. X. 1956 r.). Imre Nagy, który był rewizjonistą, pod naciskiem narastającej fali kontrrewolucji, sił wrogich władzy ludowej, krok za krokiem szedł ku kapitulacji przed kontrrewolucją, wypełniał jej zadania, gubił ustrój socjalistyczny na Węgrzech. Ogłosił wystąpienie Węgier z Układu Warszawskiego i zwrócił się o pomoc do państw imperialistycznych. Fakty te są znane całemu światu.

Antyradziecka i antykomunistyczna kampania, jaka na Zachodzie została rozwinięta wokół wyroku na Imre Nagy'a, idzie na rękę agresywnym kołom imperialistycznym. Tak się zawsze składa, że w momencie, kiedy koła te przygotowują jakąś grubszą awanturę, to jednocześnie ich propaganda robi wielki szum na świecie wokół innych spraw dla zmylenia i odwrócenia uwagi opinii publicznej. Tak było z agresją na Egipt w 1956 r. i ówczesną kampanią wokół Węgier. Obecnie znowu gromadzą się ciemne chmury na horyzoncie międzynarodowym. Nie wolno nie doceniać niebezpieczeństwa ze strony agresywnych i awanturniczych kół imperialistycznych, które znowu stwarzają napiętą sytuację na Bliskim Wschodzie, prowadzą dalej wyścig zbrojeń, nie zaniechały — mimo przykładu i wezwania Związku Radzieckiego — niebezpiecznych dla ludzkości prób z bronią atomową i wodorową. Organizowana przez te koła kampania antyradziecka i antykomunistyczna w związku z wyrokiem sądu węgierskiego, zatruwa atmosferę międzynarodową, zmierza do naprężenia sytuacji, zwiększa niebezpieczeństwo wojenne. Tym samym celom służy polityka Niemiec zachodnich, gdzie pod patronatem atlantyckich paktów i sojuszów rozbudowuje się Bundeswehrę, przygotowuje się dla niej ludobójczą broń atomową i rakietową, przy wtórze antypolskiej, rewizjonistycznej propagandy.

Dlatego tylko naiwnych ludzi może zwieść propaganda reakcyjna rozpętana wokół sprawy Nagy'a.

Na przykładzie tej sprawy możemy tylko w jeszcze lepszym świetle zobaczyć, jak słuszne było stanowisko naszej partii w 1956 r., w dniach październikowych, jak słuszna jest nasza linia polityczna. Partia nasza prowadzi politykę odpowiadającą interesom naszego państwa i narodu, polityke, która służy bezpieczeństwu kraju i jego dalszemu socjalistycznemu rozwojowi. Dlatego umacnialiśmy zawsze i będziemy umacniać solidarność i braterską współpracę z naszym potężnym sąsiadem — Związkiem Radzieckim, z wszystkimi krajami socjalizmu — na gruncie internacjonalizmu, przyjaźni, równości. Budując ustrój sprawiedliwości społecznej, ustrój socjalistyczny, wiemy dobrze, jak pomocna w tym dziele jest braterska współpraca wszystkich krajów, zmierzających do tego samego celu.

Daliśmy swego czasu zdecydowany odpór siłom reakcji w Polsce, spekulującym na „teorii drugiego etapu", budującym swoje złudne nadzieje na „tymczasowości" naszego ustroju i władzy ludowej. Równie zdecydowany odpór damy dziś i zawsze w przyszłości, kiedykolwiek siły, które chcą ciągnąć Polskę wstecz i w przepaść, próbowałyby podnieść głowę.

Niezłomnym naszym dążeniem będzie dalsze nieustanne umacnianie socjalizmu, stabilizacja życia społecznego i politycznego w oparciu o wzajemne zaufanie partii i całego społeczeństwa, zjednoczonego we Froncie Jedności Narodu.

Spokojna i wydajna praca każdego na swoim posterunku, konsekwentna realizacja polityki naszej partii i rządu — ta droga, po której z niemałym sukcesem idziemy, stworzyła nam jasne i dobre perspektywy przyszłości. Możemy ufnie patrzeć w przyszłość naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Życzę Wam, pracownicy Stoczni Gdańskiej, budowniczowie naszej floty, aby Wasz udział w tym dziele budowania silnej, niepodległej Polski socjalistycznej był jak największy.

Ogłoszenia Drobne

Lokale

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe z wygodami w centrum miasta Giżycka na podobne lub mniejsze w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Piasta 103/1. g 1197-1

Praca

Potrzebna pomoc do 3-letniego dziecka. Zgłaszać się: Białystok, Włodzisławskiego 3, róg Sapiaj. g 1496-1

Zguby

Zgubiono legitymację szkolną nr 12 wydaną przez Państw. Szkołę Pielęgniarską przy AM w Białymstoku na nazwisko Iraida Iwaniuk. g 1491-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 108 wydaną przez Technikum Geodezyjne w Białymstoku na nazwisko Józef Heli. g 1492-1

Zgubiono prawo jazdy kat. II nr 0119/55 wydane przez Prez. PRN Wydz. Kom. Drogowej w Mońkach na nazwisko Czesław Ozimko s. Dionizego. g 1493-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 847/61 wydaną przez I Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku na nazwisko Jerzy Makarewicz. g 1506-1

Zginął pies wyżeł, maści brązowej (laciaty). Powiadomić ustawienie za wysoką nagrodą: Zygmunt Jakubowski, Poznań, Aranowicza 24. g 1499-1

Zgubiono świadectwo ukończenia Państw. Średniej Szkoły Zawodowej w Wysokiem-Mazowieckiem na nazwisko Henryk Piekutowski. g 1500-1

Zgubiono pozwolenie na posiadanie broni myśliwskiej, seria B nr 001849 wydane przez KW MO w Białymstoku na nazwisko Bolesław Zaganiacz s. Jana, zam. Suwałki ul. 1 Maja 75. g 1509-1

Sprzedaż

Sprzedam dom z placem, plac i motocykl M-72. Białystok, Mickiewicza 57/1. g 1486-1

Sprzedam nowoczesną „Jawę" 175. Wiadomość: Białystok, Wikorii 12 m. 3. g 1307-1

Sprzedam każdą ilość kacząt i indyczął w cenie dostępnej. Piotr Borysienko, Białystok, Rybny Rynek 12. g 1311-1

Tanio sprzedam samochód osobowy Opel-Kadet po generalnym remoncie. Augustów, ul. 1 Maja 31. p 1630-0

Gospodarstwo 10 ha, sad, budynki sprzedam (powód — choroba). Stanisława Szpikowska, Lichnowo, p-ta Kramsk, pow. Konin, st. Patrzyków. p 1634-1

W razie wypadku..

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji 22-22.
Pogotowie MO, tel. 97.
Pogotowie WSW, tel. 32-34.
Straż Pożarna, tel. 08.
Pogotowie Techniczne Wodociągu, tel. 33-91.
Apteka Społeczna nr 5, ul. Warszawska 31, tel. 24-31.

SZPITALE

Szpital Wojewódzki im. Śniadeckiego:
— izba przyjęć chirurgii głównej (ul. Curie-Skłodowskiej 14) — tel. 61-81;
— klinika wewnętrzna (ul. Curie-Skłodowskiej 25) — tel. 61-82.
Szpital Wojewódzki Położniczo-Ginekologiczny (ul. Warszawska 15):
— izba Przyjęć Oddziału Położn.-Ginekolog. — tel. 55-71.

DOKĄD DZIŚ odziemy

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.
„Pokój" — „Lekkoduch", prod. włoskiej, godz. 15.30, 18 i 20.30 (dozwolony od lat 14).
„Ton" — „Niebieski ptak", prod. włoskiej, godz. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30 (dozwolony od lat 18).
„TPPR" — nieczynne.
„Polana" — „Stawka o życie", prod. czeskiej, godz. 20 (dozwolony od lat 14).
„Kolejarz" w Starosielcach — nieczynne.
„Świt" w Wasilkowie — nieczynne.
„1 Maja" w Łapach — nieczynne.
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czytelnia czynna codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — czynna codziennie od godz. 10 do 18 oprócz dni świątecznych.

W WOJEWÓDZTWIE

„Zorza", Ełk — „Wiosna na ul. Zatrzeszne"
„Millenium", Łomża — „Listy z mojego młyna"
„Październik", Łomża — „Tańczymy wśród gwiazd"
Uwaga: Pozostałe kina w województwie nieczynne.

Radiowe Audycje Radiowe

...W PONIEDZIAŁEK

6.10 Biuro czy gospodarstwo — kom.; 7.17 Muzyka poranna; 9.00 Audycja dla dzieci; 10.00 Radiowy kurs nauki jęz. rosyjskiego; 11.20 Muzyka dla wszystkich; 13.30 Audycja dla dzieci; 16.25 Muzyka rozrywkowa; 17.00 Radiowy przegląd kulturalny; 17.25 Muzyka rozrywkowa; 17.45 Z miast i wsi województwa; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.00 Nowości muzyki rozrywkowej; 21.20 Muzyka taneczna; 22.00 Dyskusja przed mikrofonem; 22.00 Piosenki kompozytorów polskich.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W TUROŚLI, pow. KOLNO

ogłasza

Przetarg

na sprzedaż furgonu parokonnego, nośność 3 tony w cenie 8.000 zł — stan średni.
W przetargu mogą brać udział inst tucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.
W/w furgon oglądać można we wtorki i piątki każdego tygodnia w godz. od. 8.00 — 15.00 w GS Turośl. k 802-1

Spółdzielnia Pracy Budowy Pieców Przemysłowych, B ałystok ul. Lipowa, nr 4/6 pokój 28 II piętro

przyjmuje zamówienia na roboty z zakresu budowy pieców:
piekarniczych, cegielni, pokojowych,
trzony kuchenne, do wypału kafli,
obmurza kotłów, budowy pieców w łaźniach
i pralniach oraz wszystkie remonty pieców
z materiałów własnych lub powierzonych k 794-1

Uwaga, Czytelnicy!

Prenumerata jest najlepszą formą zapewnienia ciągłości otrzymywania prasy.
Przedpłaty na prenumeratę czasopisma „Handel Zagraniczny" — przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" — Warszawa, ul. Srebrna 12, na konto PKO Nr 1-6-100.020.

Cena prenumeraty:
kwartalnie — 30 zł
półrocznie — 60 zł.
Wymienione czasopismo — od 1 lipca 1958 r. do nabycia wyłącznie w prenumeracie. k 742-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Brygadzistów i monterów elektryków do budowy instalacji wnętrzowych i linii energetycznych napowietrznych zatrudni od zaraz **Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Białystok — Siarosielce.**
Praca w systemie akordowym według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Z racji pracy w terenie wypłaca się dodatki rozłąkowe.
Wymagane: ukończone 18 lat życia i dobry stan zdrowia. Przy zgłoszeniu należy dostarczyć: podanie, życiorys, opinię służbową oraz zaświadczenie z poprzedniego miejsca pracy. k 769-0

Kandydata z kwalifikacjami oraz posiadaną praktyką w piekarnictwie, zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Suwałkach na kierownika technicznego piekarni mechanicznej.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 790-0

Kierownika działu inwestycji zatrudnią **Wojewódzkie Zakłady Mięsne w Białymstoku**, ul. Słowa Żółkowska 29.
Reflektujemy na inżyniera ze specjalnością budownictwa przemysłowego, długoletnią praktyką i doświadczeniem w prowadzeniu inwestycji. Warunki do omówienia na miejscu. k 806-1

Malarzy, blacharzy, murarzy i robotników niewykwalifikowanych w tym kobiet) zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Lublinie. Warunki płacy i pracy według obowiązującego układu zbiorowego w budownictwie.
Zamieszkowym zapewnia się bezpłatne zakwaterowanie w Hotelach Robotniczych, zaś wyżywienie w stołówkach OZR.
Chętni proszeni są o zgłaszanie się w ZBM Dział Zatrudnienia i Płac, Lublin, ul. Narutowicza 56, pokój 7. k 782-0

BZG, B-stok, Malmeda 1. E-3

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Bacieczkach z siedzibą w Białymstoku

ogłasza

Przetarg

na wykonanie robót budowlano-montażowych wagi 15 t.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione oraz osoby prywatne.
Oferty należy składać do dnia 30 czerwca 1958 r. do Zarządu GS, ul. Sportowa nr 6. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. k 787-0

Kopalnia Węgla Kamiennego „MIKULCZYCE" w Zabrzu-Mikulczycach

zatrudni natychmiast w oddziałach dołowych każdą ilość pracowników niewykwalifikowanych w wieku od lat 18—45

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym obowiązującym w przemyśle węglowym.

Zakwaterowanie i całodzienne wyżywienie zapewnione w przykopalnianym Domu Górnika.

Szczegółowych informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują: Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Kopalni „Mikulczyce" w Zabrzu — Mikulczycach, ul. Kopalniana 1 wszystkie Samodzielne Oddziały Zatrudnienia przy Prez. Miejskich i Gminnych Rad Narodowych. k 791-0

Uwaga, Czytelnicy!

Prenumerata jest najlepszą formą zapewnienia ciągłości otrzymywania prasy.
Przedpłaty na prenumeratę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" — ul. Srebrna 12, na konto PKO — Nr 1-6-100.020.

Warunki prenumeraty:

Budownictwo Wiejskie	— cena pren. mies.	8	zł kw.	24 zł.— półr.	48 zł
Gospodarka Rybna	— „ „ „		„	30 zł.— „	60 zł
Gospodyni Wiejska	— „ „ „	3	„ „	9 zł.— „	18 zł
Las Polski	— „ „ „	8	„ „	24 zł.— „	48 zł
Mechanizacja Rolnictwa	— „ „ „	5	„ „	15 zł.— „	30 zł
Międzynarodowe Czasopismo Rolnicze	— „ „ „			10 zł.— „	20 zł
Nowe Rolnictwo	— „ „ „	10	„ „	30 zł.— „	60 zł
Plon Poradnik Rolnika	— „ „ „	4	„ „	12 zł.— „	24 zł
Przegląd Hodowlany	— „ „ „	5,50	„ „	16,50 zł.— „	33 zł
Przegląd Ogrodniczy	— „ „ „	5	„ „	15 zł.— „	30 zł
Przysposobienie Rolnicze	— „ „ „	2	„ „	6 zł.— „	12 zł
Sylwan	— „ „ „		„	39 zł.— „	78 zł

Wymienione czasopisma od 1 lipca 1958 r. do nabycia wyłącznie w prenumeracie. k 741-0

109

Gdy tylko Nowicz znalazł się w gabinecie Rogali, natychmiast przystępuje do badania lampy zawieszonej nad biurkiem. Po gruntownym przeglądzie lampy Nowicz odkrywa w niej precyzyjny aparat fotograficzny, przy pomocy którego były robione zdjęcia wykresów.

Tymczasem na lotnisku czynione są ostatnie przygotowania do próbnego wystrzelenia rakiety ROG-022. Przy pierwszej próbie bierze udział również kapitan Nowicz.

— Trochę. Jakie zadanie wypadnie wykonać naszemu ROG na początek?

— Dopędzić eskadrę pościgowców odrzutowych, które będą holowały za sobą aluminiowe makiety samolotów i zestrzelić te makiety...

— Oho, zdaje się już słychać samoloty!

Zadarli głowy do góry, ale nie dojrzeli niczego. Tylko gdzieś bardzo wysoko przeleciał się dziwny szum, podobny do łopotu prześcieradła lub poszumu wiatru w gęstych trzcinach. W tej chwili z rakiet startowych ROG 022 trysnął płomień i pocisk zaczął sunąć po betonowym pasie startowym rozwijając z miejsca bardzo dużą szybkość.

Rogala głośno przeklnął ślinę, z napięciem obserwował zachowanie się pocisku, ROG 022 przebył w kilkanaście sekund całą długość lotniska i tuż przed ścianą lasu wystrzelił karkołomną świecą w górę. Z ogona trysnął ogromny płomień i do uszu nielicznych widzów tego niepowtarzalnego widowiska doszedł gromowy łoskot.

To zaczął pracę termoodrzutowy silnik Rogali. Ledwo zdążył to sobie uświadomić, a już pocisk zniknął natychmiast z oczu, jakby się nagle rozłopił w błękicie.

— Jak dotąd, idzie jak po maśle — odezwał się Nowicz, któremu ze wzruszenia zaschło w gardle.

— Zobaczymy, jak będzie dalej — ponuro powiedział profesor i zaczął nerwowo wiercić swą bambusową laską w murawie lotniska.

Naraz znad lasu wyskoczył lecący na średniej wysokości samolot odrzutowy, który przemknął jak zjawa nad lotniskiem, i znów w powietrzu zapanowała cisza, tym dziwniejsza, że poprzedzona gwałtownym łoskotem silników. Wszystko razem nie trwało dłużej niż pół minuty.

— Ten samotny odrzutowiec — wyjaśnił Rogala Nowiczowi — przejmie prowadzenie radarowe i zdalne kierowanie pociskiem w powietrzu. Mówił rzeczowo, ale z brzmienia jego głosu można było wnioskować, jak wielkie przeżywa napięcie i podniecenie.

Lecz oto od grupy sztabowców odłączył się jakiś oficer, który prędkim krokiem podszedł do nich:

— Generał prosi panów na punkt dowodzenia. Właśnie odbieramy drogą radiową przebieg meldunki o zachowaniu się pocisku w powietrzu. Generał przypuszcza, że to panów zainteresuje.

Gdy podeszli do grupy wojskowych, ci uprzejmie rozstąpili się robiąc im dostęp do głośnika, skąd padały wyraźne słowa meldunków obserwatora z samolotu prowadzącego:

— ...minęła pierwsza minuta lotu... wysokość beta... szybkość NFFT... literuje: Xenofont, Franciszek, Roman, Teofil... minuta piętnaście sekund... wysokość delta... szybkość XFZO — Xenofont, Franciszek, Zygmunt, Olga... minuta dwadzieścia pięć sekund... ROG wychodzi na tor... minuta trzydzieści sekund... przygotowuje się... zadanie wykonane! Minuta trzydzieści sześć sekund... osiem do dwunastu!... ROG posłusznie zmienia kierunek lotu... wracamy...

Generał w

Piłkarze BRAZYLII mistrzami świata

Spodziewany sukces przyniósł Brazylii (zdjęcie górne) finałowy mecz o mistrzostwo świata ze Szwecją (zdjęcie dolne). Brazylijczycy wygrali to spotkanie zdecydowanie 5:2 (2:1), zdobywając tym samym zaszczytny tytuł piłkarskich mistrzów świata. Niedzielny finałowy mecz był bardzo emocjonujący. Już w 4 min. po strzale Liedholma Szwedzi zdobyli prowadzenie 1:0. W 8 min. wyrównał Vava, a w 32 min. ten sam zawodnik podwyższył na 2:1 dla Brazylii. Po zmianie pól Brazylijczycy szturmują bramkę Szwedów. W 50 min. Pele, a w 68 min. Zagallo celnymi strzałami doprowadzają do 4:1. W końcowych minutach Simonsson zdobył drugą bramkę dla Szwecji, a tuż przed zakończeniem meczu Pele ustalił wynik na 5:2.

*

Trzecie miejsce w piłkarskich mistrzostwach świata zdobyła FRANCJA, zwyciężając w sobotę niespodziewanie wysoko NRF 6:3 (3:1). Do przerwy dużą przewagę mieli Francuzi, po zmianie pól przewagę uzyskali Niemcy, jednak ich napastnicy zwlekali z oddawaniem strzałów. Bramki strzelili dla Francji: Fontaine — 4, Kopaczewski i Douis — po 1, dla NRF — Cieślarczyk, Rahn i Schaefer — po 1.

Haase i Witek triumfują

W sobotę zakończyły się w Lesznie szybowcowe mistrzostwa świata. W klasie otwartej tytuł mistrzowski zdobył HAASE (NRF) — 5.651 pkt. przed Goodhartem (W. Brytania) — 5.172 pkt. W klasie „standard" triumfował Polak WITEK — 5.232 pkt. przed Perssonem (Szwecja) — 5.086 pkt.

Na trzech frontach niepowodzenia

W Rostocku 1:1 po słabej grze
Beznadziejna gra reprezentacji B
Orlęta zremisowały 3:3

Rozegrane w sobotę w Rostocku międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej Polska — NRD zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Bramkę dla NRD zdobył Klingbiel w 35 min. Wyrównanie dla Polski uzyskał Kempny w 87 min. Spotkanie prowadził sędzia węgierski Posa. Widzów ok. 30 tys.

Drużyna Polski wystąpiła w następującym składzie — **Szymkowiak — Szczepański, Korynt, Woźniak — Majewski, Zientara — Gawroński, (Norkowski), Nowara, Kempny, Cieślk, Lentner (Jarek).**

Czwarte w tym roku międzypaństwowe spotkanie nie przyniosło Polakom i tym razem sukcesu. Remis w Rostocku ze słabą reprezentacją NRD można właściwie uznać za porażkę. Niemcy prowadzili 1:0 aż do 87 min. Dopiero wówczas Kempnemu, po rzucie rożnym, bitym przez Cieślika, udało się dosłownie wtłoczyć piłkę do siatki. **Mecz w Rostocku stał na bardzo słabym poziomie.**

Bezwzględnie najsłabszą formacją w zespole polskim był atak. Wszyscy zawodnicy, a grało ich w naszym napadzie aż 7, zasłużyli co najmniej na niedostateczne noty. Stanowili oni zlepek nierozumiejących się zupełnie indywidualistów. Gdyby nie defensywa, to spotkanie w Rostocku mogłoby się skończyć kompromitującą porażką. Najlepszym zawodnikiem w drużynie polskiej był stoper **Korynt.** Dobrze spisał się również bramkarz **Szymkowiak,** aczkolwiek mógł obronić bramkę zdobytą przez Klingbiela.

Niemcy zaprezentowali się jako bardzo przeciętny zespół.

*

W Poznaniu reprezentacja piłkarska Polski B przegrała z drugim zespolem NRD 0:2 (0:1). Bramki dla zwycięskiej drużyny zdobyli: w 8 min. **Behne** oraz w 51 min. **Asmy.** Sędziował **Mytnik** z Krakowa. Widzów około 10 tys.

Gra reprezentacji Polski kompletnie rozczarowała. Drużyna Polski, stanowiąca zlepek 11 piłkarzy, zagrała słabo, a w ataku, poza pierwszymi 10 minutami, zupełnie źle.

*

W Schwerinie młodzieżowa reprezentacja piłkarska Polski zremisowała w niedzielę ze swoimi rówieśnikami z NRD 3:3 (1:0). Bramki dla Polski zdobyli: **Lewandowski** — 2 oraz **Nowak**, a dla NRD — **Gebhard** — 2 oraz **Wehner.**

Mazowsze—Mazury

Sukces Belgów

Pięknym sukcesem kolarzy belgijskich zakończył się I etap wyścigu przez Mazowsze i Mazury. Trójka z nich jako pierwsza minęła metę w Grodzisku.

Trasa I etapu prowadziła z Płocka do Grodziska i miała 137 km długości.

1. De Reover (Belgia) — 3.40,04, 2. Gijsels (Belgia) — 3.40,05, 3. Christians (Belgia) — 3.40,15, 4. Gazda (Start Bielsko) — 3.40,52, 5. Rudawski (LZS) — 3.41,28.

Lekkoatleci gromią CSR 190:128

Międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne CSR — Polska, rozegrane w Bratysławie zakończyło się wysokim zwycięstwem Polski 190:128. Mężczyźni wygrali 129:83, a kobiety 61:45. Drugi dzień zawodów, który odbył się w normalnych warunkach atmosferycznych, przyniósł szereg świetnych wyników. Na plan pierwszy wysuwa się wspaniały rezultat Chromika,

Janusz Sidło.

Wyniki II dnia:

110 m ppł — Veselsky (C) — 14,6, 2. Bugała (P) — 14.8; oszczep: 1. Sidło (P) — 78,14, 2. Kopyto (P) — 69.67; kula: 1. Skobla (C) — 17.42, 2. Auksztulewicz (P) — 17.09; wzwyż kobiet: 1) Davidowa (C) — 164, 2. Ronczewska (P) — 158; wzwyż mężczyzn: Lansky (C) — 2,04, 2. Lewandowski (P) — 2,01; 200 m kobiet: 1. Janiszewska (P) — 24,3, 2. Jesionowska (P) — 25,0; 800 m mężczyzn: 1. Orywał (P) — 1.50,4, 2. Mańka (C) — 1.50,5; 200 m mężczyzn: 1. Mandlik (C) — 21.2, 2. Foik (P) — 21,5; skok w dal kobiet: Ciastowska (P) — 5,95, 2. Chojnacka (P) — 5,92; dysk kobiet: 1. Mertova (C) — 52,46, 2. Dmowska (P) — 50,50; 3.000 m z przeszk.: 1. Chromik (P) — 8.35,7, 2. Balicz (C) — 8.38,1; 80 m ppł kobiet: 1. Trzellova (C) — 11,3, 2. Słowińska (P) — 11.5; dysk mężczyzn: 1. Piątkowski (P) — 54,96, 2. Merta (C) — 52,47; w dal mężczyzn: 1. Grabowski (P) — 7.59, 2. Kropidłowski (P) — 7,40; 10.000: 1. Ożóg (P) — 29.07.6, 2. Tomis (C) — 30.24.4, 3. Kierlewicz (P) — 30.28.0; 4x400: 1. Polska — 3.13.9, 2. CSR — 3.16.2; trójskok: 1. Schmidt (P) — 15.99, 2. Malcherczyk (P) — 15.16; tyczka: 1. Ważny (P) — 4,31, 2. Tomasek (C) — 4,25.

*

W pierwszym dniu Polacy wywalczyli wysoką przewagę (mężczyźni 48:25, kobiety 33:18). Mężczyźni na 7 rozegranych konkurencji wygrali 6, a kobiety wygrały 4 z 5 rozegranych konkurencji. W pierwszym dniu zawody odbywały się w fatalnych warunkach atmosferycznych. A oto wyniki I dnia:

KOBIETY: 100 m — 1. Janiszewska (P) — 11,9, 2. Bibro (P) — 12.0; oszczep — 1. Zatopkova (C) — 53.26, 2. Grabowska (P) — 49.11; 800 m — 1. Zbikowska (P) — 2.11.3, 2. Nowakowska (P) — 2.11.8; kula — 1. Klimajowa (P) — 14.31, 2. Liskova (C) — 14.17; 4 × 100 m — 1. Polska — 46,1, 2. CSR — 47,2.

MĘŻCZYZNI: 5.000 m — 1. Krzyszkowiak (P) — 14.07,6, 2. Zimny (P) — 14.08,7; młot — 1. Rut (P) — 63,61, 2. Ciepiy (P) — 61,30; 1.500 m — 1. Johman (P) — 3.47,8 2. Zwolensky (C) — 3.48,4; 100 m — 1. Foik (P) — 10.8, 2. Baranowski (P) — 11,0; 400 m ppł — 1. Kotliński (P) — 53,1, 2. Janiak (P) — 53,4; 400 m 1. Jirasek (C) — 48,2, 2. Makomaski (P) — 48,2; 4 × 100 m — 1. Polska — 41,1, 2. CSR — 41,5.

W Białymstoku

Brazylijski wynik polskich juniorów
★ MARCINIAK strzelił 4 bramki

NRD — Heinsch, Okupniak, Scherbarth, Lee, Marx, Schmiedt, Nachtigall, Lange, Bauchspiess, Drews, Renn.

POLSKA — Wilczyński, Drozdowski, Cebula, Wełniak, Sarna, Grzegorczyk, Skwara, Marciniak, Wilczek, Stachula, Myga.

Sędziował p. Koczner z Gdańska, widzów około 5 tys. Bramki strzelili: dla Polski — Marciniak — 4, Grzegorczyk — 1 (z karnego); dla NRD — Bauchspiess — 1 (z karnego) i Lange — 1.

Punktualnie o godz. 18 obie drużyny, gorąco witane przez licznie zebraną widownię, wyszły na boisko. Tuż przed rozpoczęciem spotkania nad stadion Jagiellonii zniżył się samolot, z którego rzucona została piłka. Tę przyjemną niespodziankę sprawił nam znany pilot białostocki p. **Kopacz.** Po krótkiej uroczystości powitania drużyn i odegraniu hymnów państwowych rozpoczyna się gra.

Pierwsze minuty upływają na obustronnych atakach, przy czym więcej okazji do zdobycia bramek mają lepiej kombinujący Polacy. W 3 min. prawy łącznik biało-czerwonych MARCINIAK około 10 m przed bramką Niemców przejął piłkę z woleja, niestety jego strzał idzie w aut. Po kilku minutach MARCINIAK inicjuje udany raid po skrzydle pięknie centruje, lecz niestety na środku nikogo z Polaków nie ma. Za chwilę silnym górnym strzałem popisuje się WILCZEK. Piłkę idącą pod poprzeczkę w ostatniej chwili z trudem wybił na róg Heinsch. W tym czasie Niemcy przeprowadzają szereg ataków. Szczególnie groźna jest prawa strona napadu gości, w której wyróżnia się bardzo szybki skrzydłowy NACHTIGALL. On to w 18 min. oddaje groźny strzał z kąta, po którym piłka uderzyła w zewnętrzną stronę słupka. Ale oto zbliża się 25 minuta gry. WILCZEK celnie podaje do MARCINIAKA, a ten mimo asysty obrońcy niemieckiego strzelił półgórnie w lewy róg. Bramkarz Niemców nie próbował nawet interweniować. Na trybunach wybucha spontaniczna radość. Ostatnie minuty pierwszej połowy nie przynoszą zmiany wyniku.

Po zmianie pól Polacy ruszają do haraganowego ataku. W 2 min. zostaje sfaulowany Marciniak, a rzut karny na pewną bramkę zamienia **Grzegorczyk.** Jest 2:0. W kilka minut później **Marciniak** dopadł lecącą do niego piłkę, podciągnął kilka metrów i silna bomba pod samą poprzeczkę podwyższył wynik na 3:0. W 11 min. **Marciniak** ponownie przejął długie podanie i przytomnie płasko strzelił. A więc już 4:0. Zanosi się na pogrom Niemców. Tymczasem goście dążą za wszelką cenę do zmiany wyniku. Grają ostro, bezpardonowo, faulując w kilku momentach niemiłosiernie Polaków. Właśnie przez zbyt wielką ostrość, gra nieco traci na poziomie.

W 15 min. nasz obrońca robi rękę na polu karnym, a rzut karny pewnie wykorzystuje **Bauchspiess.** Riposta Polaków jest natychmiastowa, bo oto w następnej minucie bardzo skuteczny **Marciniak** przedłuża podanie Wilczka i pada piąta bramka.

Ostatnie minuty gry należą do Niemców, dla których niespodziewany w 20 min. **Lange** zdobywa drugą bramkę. Wynik 5:2 utrzymuje się do końca meczu.

*

Niedzielny mecz stał na dobrym poziomie. Był żywy, ciekawy, przeprowadzany w szybkim tempie. Niemałą emocją dla publiczności była porcja aż 7 bramek, jaka rzadko pada na meczach międzypaństwowych.

W zespole polskim najlepiej zagrali: Marciniak ruchliwy Myga, pomocnik Grzegorczyk i bramkarz Wilczyński. Wśród Niemców na wyróżnienie zasługują: Bauchspiess i Nachtigall. (ko)

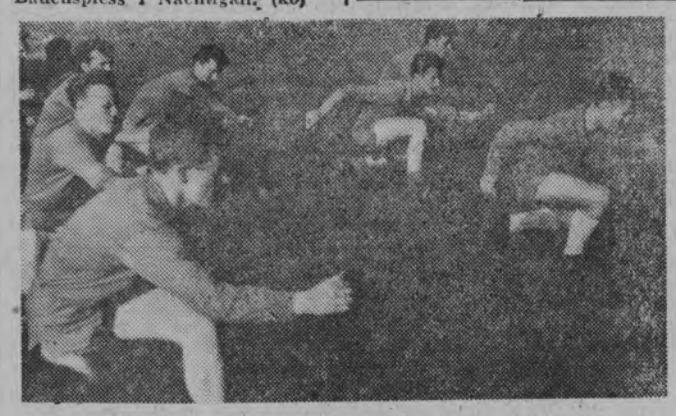

W piątek w godzinach wieczornych polscy juniorzy przeprowadzili długi trening na stadionie Jagiellonii. NA ZDJĘCIU: fragment treningu.
Fot. — Sieśkiewicz

NA ZDJĘCIU: trening juniorów NRD. W czasie całego treningu Niemcy hasali po całym boisku „na bosaka".
Fot. — Sieśkiewicz

A KLASA

CZWARTEK: Supraślanka — Włókniarz 11:1, ZKS Zambrów — Wigry 2:1 (na 10 min. przed końcem piłkarze Wigier zeszli z boiska).

SOBOTA: ZKS Zambrów — Ognisko 2:4, Supraślanka — Pogoń Łapy 1:1, Tur — Sokół 7:2, Warmia — Mazur I B 3:0, Puszcza — Pogoń Sejny 3:0 (vo), Włókniarz — Wigry — przełożony.

1. Puszcza Hajnówka	11	18	34:16
2. Tur Bielsk-Podl.	11	16	37:11
3. Sokół Sokółka	11	14	27:20
4. Pogoń Łapy	11	13	30:15
5. Ognisko	11	13	34:20
6. Supraślanka	11	12	35:33
7. Wigry Suwałki	10	11	29:16
8. Warmia Grajewo	11	11	30:39
9. Mazur I B	11	9	21:29
10. ZKS Zambrów	11	8	22:32
11. Włókniarz	10	4	8:54
12. Pogoń Sejny	11	1	8:40

Turniej trampkarzy

We wtorek - rozgrywki

W najbliższy wtorek, 1 lipca rozpoczną się rozgrywki trampkarzy Białegostoku w 4 grupach. Spotkania rozgrywane będą na stadionie Jagiellonii i boisku Ogniska. Szczegółowy terminarzyk (kto z kim) podamy w jutrzejszej „Gazecie".

A oto podział trampkarzy na grupy:

Grupa I — Błękitna strzała, LZS Księżyno, Wisła, Jagiellonia I, Zawisza; grupa II — Gwardia, Jagiellonia II, Zacisze, Tornado, Real Madrid; grupa III — Ognisko, Polonia I, Wisła Starosielce, Włókniarz, Huragan; grupa IV — Polonia, Zorza, Zielona Rzeka, Santa Marina.

Grupy I i II rozgrywać będą spotkania na stadionie Jagiellonii, natomiast grupy III i IV na boisku Ogniska. Opiekunami poszczególnych grup są: grupy I — KS Jagiellonia, grupy II — KS Gwardia, grupy III — KS Ognisko, grupy IV — KS Polonia.

W Łomży

Ogólnopolski motocross

III LIGA

Znicz — Huragan 4:1 (1:1), Varsovia — LKS Łomża 10:0 (4:0), Mazur Karczew — Bzura 3:1 (1:0), Lotnik — Orzeł 2:4 (0:2), Lechia — Mazur Ełk 1:3 (0:1), Polonia — Warszawianka 2:2 (1:1), Okęcie — Legia I B — przełożony.

1. Varsovia	27:7	54:21
2. Polonia	25:9	57:25
3. Mazur Ełk	23:11	42:20
4. Okęcie	19:13	46:22
5. Orzeł	19:13	38:35
6. Legia I B	18:14	50:25
7. Bzura	18:16	39:29
8. Huragan	17:17	36:33
9. Mazur Karczew	16:18	36:28
10. Znicz	16:16	30:28
11. Warszawianka	16:18	30:43
12. Lotnik	15:17	39:36
13. Lechia	10:24	22:44
14. Gwardia	8:24	14:46
15. LKS Łomża	1:31	15:103

W niedzielę, w Łomży odbył się ogólnopolski motocross, stanowiący jednocześnie I eliminację motocrossowych mistrzostw okręgu białostockiego. Poszczególne wyścigi cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności.

W klasie 125 ccm — I miejsce zajął **Chmiel** (LPŻ Warszawa), przed **Zabłockim** (LPŻ Warszawa) i **Patyczkiem** (LPŻ Lidzbark).

W klasie 250 ccm najlepszym okazał się **Kulik** (LPŻ Warszawa), przed **Malcem** (LPŻ Warszawa) i **Chomko** (LPŻ Białystok).

W klasie ponad 250 ccm zwyciężył **Malec** (LPŻ Warszawa). Drugim był **Jakubowski** (Syrena Warszawa) a trzecim **Chomko** (LPŻ Białystok). (lk)